TYGODNIK LOKALNY
wspólnota powiatu ryckiego
ryki.24wspolnota.pl
12 - 18 sierpnia 2025 r. ■ nr 32 (36) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Ruch walczył z Ładą o punkty

STRONA 24

Rozpoczęcie projektu „Łączmy siły! Integracja społeczna w gminie Ułęż”.

Uroczysta inauguracja za nami!

STRONA 19

Proces oskarżonego o dwukrotne przejechanie autem po koledze.

„Wszedł mi jakoś pod samochód”

Mężczyzna został doprowadzony z aresztu do Sądu Okręgowego w Lublinie

Ruszył proces Oskara K. oskarżonego o usiłowanie zabójstwa swojego kolegi w Dęblinie. Co powiedział na rozprawie? Nasz reporter był na procesie.

STRONA R3

W czasie wolnym od służby policjanci zatrzymali poszukiwanego

STRONA 3

Wielka feta w Ułężu! Dożynki i 100-lecie OSP Ułęż

STRONA 2

Martwy noworodek znaleziony w reklamówce!

STRONA 11

Sprawa dworca w Leopoldowie idzie jak krew z nosa

STRONA 7

Przedszkolaki ze Stężycy przeniosą się do budynku szkoły

STRONA 5

Taka ulica to wstyd

Kiedy w końcu naprawią Kolejową? Przedsiębiorcy mają dość obietnic!

Ulica Kolejowa w Rykach to nie tylko problem dla kierowców, ale i dla lokalnych przedsiębiorców.

STRONA 5

Dziury i brak odpowiednich remontów utrudniają dojazd do firm i instytucji

Ewa Kania to ma oszczędności!

Zaglądamy do portfeli radnych gminy Stężyca

STRONA 4

Kościół w Rykach pięknieje! Kolejne etapy inwestycji konserwatorskich

STRONA 3

N 1220
ISSN 3071-7809
9 773071 780508

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578-143-582

SKUP ZŁOMU
NAJWYŻSZE CENY
AUTO KASACJA
TEL. 609 126 733
RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43

R E K L A M A

RYK

eprasa.pl acd4b75c3a

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

13 sierpnia,
godz. 7.00 - 10,00,
Kurzelaty, Wylezin (od nr 24 do 38)

14 sierpnia,
godz. 13.00 - 16.00,
Białki Dolne, Korzeniów
godz. 14.30 - 17.30,
Trzcianka ST-4

Informator gminy Ułęż

Wielka feta w Ułężu!

Dożynki i 100-lecie OSP Ułęż

Wójt gminy Ułęż, Ochotnicza Straż Pożarna w Ułężu oraz Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka zapraszają na Dożynki Gminne i jubileusz 100-lecia OSP w Ułężu. Uroczystości odbędą się w niedzielę, 17 sierpnia, na terenie GOKiB.

Tegoroczne święto plonów będzie miało wyjątkowy charakter - mieszkańcy gminy wspólnie uczczą nie tylko zakończenie żniw, ale także 100-lecie działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Ułężu.

Obchody rozpoczną się o godzinie 13.30 uroczystą Mszą Świętą w intencji druhów OSP KSRG Ułęż oraz za zebrane plony. O godzinie 14.30 rozpoczną się oficjalne uroczystości jubileuszowe z okazji 100-lecia OSP. Następnie na scenie zaprezentują się dzieci i młodzież z grup tanecznej i wokalnej działających przy Gminnym Ośrodku Kultury i Bibliotece w Ułężu.

O godzinie 16 odbędzie się tradycyjny obrzęd dożynkowy oraz dzielenie się chlebem. Po nim wystąpi Zespół Śpiewaczy „Zagrodzka Nuta" z Zagród w gminie Żyrzyn, Koło Gospodyń Wiejskich w Baranowie oraz Zespół Śpiewaczy „Kaolinki" z Baranowa.

O godzinie 18.20 na scenie pojawi się Zespół „Przyjaciele Przedszkola" z Ryk. A później rozpocznie się koncert Macieja Smolińskiego. Od 20 ruszy zabawa taneczna z zespołem Heven.

Na uczestników wydarzenia czekać będą liczne atrakcje, stoiska gastronomiczne i rozrywka dla całych rodzin.

CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ 17 NIEDZIELA
17 sierpnia (niedziela) godz. 11.30
Dożynki gminy Ryki.
Gwiazda wieczoru: Zespół Defis.

SIERPIEŃ 17 NIEDZIELA
17 sierpnia (niedziela)
Dożynki gminy Ułęż i 100-lecie OSP Ułęż.
Gwiazda wieczoru: Maciej Smoliński.

SIERPIEŃ 18 PON.
18 sierpnia (poniedziałek)
Bezpłatne badanie gęstości kości.
Parking przy galerii „Ósemka". Obowiązują zapisy telefoniczne: 883 066 355.

SIERPIEŃ 22 PIĄTEK
22 sierpnia (piątek) godz. 20
Letnie kino pod chmurką.
Scena parkowa w Rykach (ul. Warszawska).

SIERPIEŃ 24 NIEDZIELA
24 sierpnia (niedziela) godz. 12
Dożynki Gminy Kłoczew.
Gwiazda wieczoru Power Play.

DYŻURY APTEK

11 - 17 sierpnia
Apteka ul. Żytnia 16, Ryki
tel. 81-865 61 51
godz. 10.00 - 22.00

18 - 24 sierpnia
Apteka ul. Poniatowskiego 64, Ryki
tel. 81-865 22 31
godz. 10.00 - 22.00

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Rykach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw ewidencji i świadczeń, Ryki/PUP	1	5 808,00 zł	u
Doradca klienta, Ryki/4 the best	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów informatycznych, Ryki/ZSZ nr 1	1	6 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Korzeniów/KORNEX	1	4 666,00 zł	u
Pedagog Specjalny, Stara Dąbia/SP		1 694,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Stara Dąbia/SP		3 796,00 zł	u
Psycholog, Stara Dąbia/SP		1 694,00 zł	u
Nauczyciel fizyki, Stara Dąbia/SP		690,00 zł	u
Kierowca samochodu osobowego, Dęblin, Łuczyński	1	4 666,00 zł	u
Kierownik serwisu, Ryki/JUWENT	1	7 000,00 zł	u
Monter maszyn i urządzeń, Ryki/JUWENT	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Ryki/GS	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik ciastkarza, Ryki/GS	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel informatyki, Ryki/ZSZ nr 2	1	5 153,00 zł	u

u – umowa o pracę

RYK

Mammobus odwiedzi powiat rycki

Lista miejsc, w których będzie stacjonował mammobus w powiecie ryckim.

Mieszkanki powiatu ryckiego w wieku 45-74 lata mogą skorzystać z bezpłatnego badania mammograficznego finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi.

Mammobus będzie stacjonował 12 sierpnia w Rykach przy ul. Karola Wojtyły 29 przy Urzędzie Miejskim w godzinach od 9 do 14. Numer tel.: 583 257 602, 583 257 000

US

Rowerem do Zalesia – aktywne wakacje z CKiS

Centrum Kultury i Sportu w Rykach zaprasza dzieci i młodzież do udziału w wycieczce rowerowej do Zalesia, która odbędzie się 19 sierpnia. Wydarzenie organizowane jest w ramach programu „Wakacyjna AktywAKCJA".

Miłośnicy jazdy na rowerze będą mieli okazję połączyć sport z wypoczynkiem na świeżym powietrzu. 19 sierpnia o godzinie 8 wyruszy wycieczka rowerowa z Ryk do Zalesia.

Zbiórka uczestników odbędzie się przy siedzibie CKiS – ul. Warszawska 11.

W trakcie wydarzenia zaplanowano wspólne ognisko, dlatego uczestnicy proszeni są o zabranie własnego prowiantu, m.in. kiełbasek. Organizatorzy zapewniają opiekę oraz bezpieczną trasę dostosowaną do wieku uczestników.

Wycieczka skierowana jest do dzieci od 10. roku życia, posiadających ważną kartę rowerową.

Udział jest bezpłatny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy w Centrum Kultury i Sportu w Rykach.

Wydarzenie odbywa się w ramach programu grantowego Wakacyjna AktywAKCJA Fundacji Polskiego Funduszu Rozwoju. Celem inicjatywy jest promowanie aktywnego wypoczynku wśród dzieci i młodzieży podczas wakacji.

Więcej informacji i zapisy w Centrum Kultury i Sportu w Rykach lub pod nr. tel. 888-601-478.

Dominika Mailjan-Chadaj

eprasa.pl acd4b75c3a

Kościół w Rykach pięknieje! Kolejne etapy inwestycji konserwatorskich

Kontynuacja prac konserwatorskich przy elewacjach kościoła parafialnego pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela w Rykach.

W listopadzie 2024 roku rozpoczęły się prace konserwatorskie przy elewacjach neogotyckiego kościoła parafialnego w Rykach. Obecnie zakończono kolejny etap prac.

Zakres inwestycji objął północno-zachodnią elewację budynku oraz część absydy i sprowadzał się do usunięcia cementowych wypraw tynkowych, wzmocnienia tynków historycznych, wzmocnienia strukturalnego cegieł o osłabionej strukturze oraz spoin, naprawy wątku ceglanego i spękań murów – w tym uzupełnienia ubytków cegieł, uzupełnienia ubytków spoin oraz tynków, oczyszczenia i zabezpieczenia elementów metalowych, hydrofobizacji cegieł, wymiany części obróbek blacharskich w obrębie otworów okiennych i skarp.

Fot. Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Oprócz prac w obrębie elewacji zostaną zdemontowane skrzydła drzwiowe, które zostaną oczyszczone, wzmocniona będzie ich struktura, zabezpieczona powierzchnia oraz wykonane nowe warstwy malarskie.

US

Pierwsza wzmianka o parafii w Rykach pochodzi z 1442 r.

Pierwsze informacje o kościele parafialnym z lat 1529 i 1589. Dotyczyły one prawdopodobnie drugiej świątyni pod wezwaniem św. Stanisława. Trzeci drewniany kościół wzniesiono w 1653 r., uległ on zniszczeniu w 1718 r. Kolejny budynek spłonął w 1744 r. Pierwszy murowany kościół w Rykach pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła wzniesiono w 1757 r., istniał on do 1940 r. Obecny kościół parafialny pod wezw. Najświętszego Zbawiciela wzniesiono w latach 1908 -1914 z inicjatywy księdza Jana Rozwadowskiego według projektu Józefa Piusa Dziekońskiego. Świątynia została konsekrowana w 1923 r.

Ostatnie pożegnanie w kaplicy św. Barbary

Wnętrze kaplicy zostało uporządkowane. Powróci do niej obrzęd ostatniego pożegnania.

Proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Kłoczewie zaproponował, aby zgodnie z wcześniejszym obyczajem uroczystości pogrzebowe, obrzęd ostatniego pożegnania rozpoczynał się w kaplicy św. Barbary.

- Ci, którzy organizować będą uroczystości pogrzebowe, niech poproszą obsługę Zakładu Pogrzebowego, aby trumna została złożona na katafalku w kaplicy. Tam odbędą się modlitwy księdza, które ostatnio odbywały się przed wejściem do kościoła z pozostającą w samochodzie trumną. Po modlitwach w kaplicy trumna będzie przenoszona do kościoła i tutaj odmawiany będzie różaniec, a następnie odprawiana msza św. pogrzebowa - mówił ks. kan. Piotr Paćkowski, proboszcz parafii w Kłoczewie.

Ciągle trwają prace remontowe przy kościele, wiele miejsc jest już odrestaurowanych. Wnętrze kaplicy św. Barbary, pomimo tego, że nie jest wpisane w program rewitalizacji, to zostało uporządkowane. Dzięki temu możliwe będzie prowadzenie tam obrzędu ostatniego pożegnania.

US

Starsza kobieta dostała krwotoku

73-letniej mieszkance naszego powiatu pękł żylak. Kobieta dostała krwotoku. Pierwszej pomocy udzieli strażacy.

W sobotę, 2 sierpnia strażacy z OSP Sobieszyn zostali wezwani do pomocy 73-letniej kobiecie przed przyjazdem zespołu ratownictwa medycznego. Kobieta znajdowała się w domu z obfitym krwotokiem kończyny prawej dolnej - okolicy pięty. W toku dalszego rozpoznania stwierdzono u poszkodowanej bladość skóry, niedotlenienie. Doszło do pęknięcia żylaka.

- Działania zastępu polegały na podaniu tlenu poszkodowanej oraz ucisku miejsca krwawienia przy użyciu opatrunku jałowego i uniesieniu kończyny do góry do czasu przyjazdu załogi pogotowia ratunkowego. Po dojechaniu do miejsca zdarzenia ZRM i przekazaniu poszkodowanej, działania zastępu zakończono - informuje mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy KP PSP w Rykach.

US

Nasze szkoły otrzymają sprzęt komputerowy, pracownie AI i STEM

Ministerstwo Edukacji Narodowej opublikowało listy szkół, które otrzymają wsparcie w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Są wśród nich szkoły ponadpodstawowe z powiatu ryckiego.

Nazwa szkoły	Pracownia STEM	Pracownia AI	Komputery przenośne	Modernizacja sieci LAN
I LO w Rykach	TAK	TAK	TAK	NIE
Branżowa szkoła I stopnia nr 2 w Rykach	TAK	TAK	TAK	NIE
Branżowa szkoła I stopnia nr 1 w Rykach	TAK	TAK	TAK	TAK
Branżowa szkoła I stopnia nr 2 w Dęblinie	TAK	TAK	TAK	NIE
LO w Sobieszynie	TAK	TAK	TAK	NIE
Technikum nr 1 w Rykach	TAK	NIE	TAK	TAK
Technikum nr 2 w Rykach	TAK	NIE	TAK	NIE
Technikum nr 1 w Dęblinie	TAK	NIE	TAK	TAK
Technikum nr 2 w Dęblinie	TAK	NIE	TAK	TAK

Szkoły ponadpodstawowe otrzymają nowoczesne wyposażenie, które ma na celu rozwój kompetencji cyfrowych i technologicznych uczniów oraz poprawę jakości edukacji. Wsparcie obejmuje pracownie sztucznej inteligencji (AI) oraz pracownie STEM (nauki przyrodnicze, technologia, inżynieria, matematyka), zestawy do nauki zdalnej (sprzęt audio-wideo, monitory, komputery), laptopy, tablety i laptopy przeglądarkowe dla uczniów – łącznie 735 000 urządzeń, nowoczesną infrastrukturę sieciową (LAN) – m.in. okablowanie, punkty dostępu Wi-Fi, szafy serwerowe, przełączniki.

Wsparcie przyznano zgodnie z określonymi ramami dystrybucji.

US

Pożar mógł wymknąć się spod kontroli

Właściciel jednej z posesji w Stężycy wypalał gałęzie i pozostałości roślinne. Na miejsce zostali wezwani strażacy i patrol policji.

Zdarzenie miało miejsce 1 sierpnia w Stężycy przy ul. Senatorskiej. Właściciel prywatnej posesji wypalał gałęzie i pozostałości roślinne. Ogień został ugaszony przez właściciela przed przyjazdem dwóch zastępów PJRG Dęblin. Na miejscu znajdowała się jednostka OSP Stężyca.

Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i dokładnym sprawdzeniu pogorzeliska. Na miejsce dojechał patrol policji. Właściciel został pouczony o zakazie wypalania pozostałości roślinnych.

US

W czasie wolnym od służby policjanci zatrzymali poszukiwanego

Mężczyzna wpadł w ręce policji podczas zakupów. Mundurowi rozpoznali poszukiwanego w jednym z ryckich marketów.

W środę, 6 sierpnia policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Rykach, będący w czasie wolnym od służby, zatrzymali poszukiwanego 44-latka. Został on rozpoznany jako poszukiwany przez funkcjonariuszy, gdy wszedł do jednego z ryckich marketów na zakupy.

- Mężczyzna był poszukiwany sądowym nakazem doprowadzenia do zakładu karnego w celu odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 227 dni za przestępstwo przeciwko mieniu. Ukrywał się on przed wymiarem sprawiedliwości od dłuższego czasu - informuje asp. szt. Piotr Szyszka z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

US

RYK

Wakacyjne zajęcia plastyczne dla dzieci

RYKI Ks. Sławomir z parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach serdecznie zaprasza wszystkie dzieci na wakacyjne zajęcia plastyczne, które odbędą się 18 i 19 sierpnia.

W programie przewidziane są różnorodne aktywności artystyczne: malowanie, rysowanie, tworzenie prac z różnych materiałów oraz wiele okazji do dobrej zabawy w twórczej atmosferze. Spotkania skierowane są do dzieci w wieku szkolnym.

US

eprasa.pl acd4b75c3a

Ewa Kania to ma oszczędności!

Zaglądamy do portfeli radnych gminy Stężyca

Ile zgromadzili oszczędności? Ile mają kredytu? Czym się wożą? Sprawdziliśmy oświadczenia majątkowe radnych z gminy Stężyca.

Pokaźnymi oszczędnościami może pochwalić się Radna Ewa Kania. Ma ponad 263 tys. zł i obligacje skarbowe na kwotę 248 722,72 zł. Przy takich oszczędnościach nie ma długów. Duże sumy zgromadził też Adam Kowalski, który na koniec 2024 roku wykazał w oświadczeniu 100 tys. zł na rachunku i 50 tys. zł w gotówce. On również nie posiada żadnych długów. Po dwa domy mają: Anna Wąsowska, Jakub Pietrzak, Jakub Kowalczyk i Beata Ciołek. Dom i mieszkanie ma Justyna Karaś.

Widnieją dwa oświadczenia majątkowe Małgorzaty Szkutnik. Na dzień 30 kwietnia radna wykazała zarobki na podstawie umowy o pracę w wysokości 47 552 zł i inkaso sołtysa w wysokości 3 533,60 zł. Na dzień 9 maja zarobki na podstawie umowy o pracę w wysokości 1050,0 zł (pisownia oryginalna) i inkaso sołtysa w wysokości 1 668 zł.

US

Imię i nazwisko radnego, wiek	Zarobki	Oszczędności	Długi	Nieruchomości	Pojazdy
Justyna Karaś, 49 l.	gospodarstwo rolne: przychód - **61 313,40 zł,** dochód - **20 836,96 zł;** stosunek pracy - **73 352,96 zł;** dieta radnego - **18 613 zł**	brak	kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w PKO SA - do spłaty na dzień 31.12.2024 r.: **90 639,75 zł**	dom o pow. 144 m2 o wartości **200 tys. zł** (współwłasność); mieszkanie o pow. 56 m2 o wartości **700 tys. zł** (współwłasność); garaż o pow. 13 m2 o wartości **35 tys. zł** (współwłasność); gospodarstwo rolne o pow. 17,19 ha o wartości **250 tys. zł** (współwłasność)	**BMW X5** 2015 r.; **BMW X5** 2005 r.; **Nissan Primastar** 2003 r.
Małgorzata Wójcik, 45 l.	sprzedaż zboża - **21 406 zł;** dopłaty ARiMR - **10 903,45 zł;** umowa o pracę (netto) - **53 339,60 zł;** umowa zlecenie (netto) - **9 395,65 zł;** dieta radnego - **8 885 zł;** stypendia **12 tys. zł**	brak	kredyt/debet **35 tys. zł** na remont domu	dom o pow. 135 m2 o wartości **150 tys. zł** (współwłasność); gospodarstwo rolne o pow. 8,52 ha o wartości **150 tys. zł** (własność męża)	**Peugeot 207** 2008 r.; ciągnik **Kubota 9960** 2014 r. (współwłasność)
Anna Wąsowska, 57 l.	umowa o pracę - **82 487,43 zł;** umowa zlecenie - **41 758,45 zł;** dopłaty - **4 542,61 zł;** dieta radnego - **6 045 zł**	**63 820,93 zł** (współwłasność małżeńska); lokata **14 671,93 zł** (współwłasność małżeńska)	brak	dom o pow. 105 m2 o wartości **500 tys. zł**; dom o pow. 105 m2 o wartości **100 tys. zł** (obydwa domy współwłasność małżeńska); łąka i las o pow. 3,6166 ha o wartości **35 tys. zł** (współwłasność małżeńska); gospodarstwo o pow. 2,6055 ha o wartości **50 tys. zł** (współwłasność małżeńska)	brak
Małgorzata Szkutnik, 42 l.	inkaso sołtysa - **3 533,60 zł;** umowa o pracę - **47 552 zł**	**5 tys. zł**	brak	dom o pow. 140 m2 o wartości **200 tys. zł;** gospodarstwo rolne o pow. 5,5 ha o wartości **50 tys. zł;**	**Audi A4** 2003 r.
Henryk Sobiechowski, 77 l.	emerytura - **98 845,20 zł;** dieta radnego - **9 445 zł**	**3 tys. zł**	brak	dom o pow. 110 m2 o wartości **200 tys. zł** (współwłasność); gospodarstwo rolne o pow. 4,07 ha o wartości **50 tys. zł** (współwłasność)	**Suzuki Swift** 2008 r.; **Mazda 6D** 2012 r.
Jakub Pietrzak, 52 l.	emerytura - **38 501,13 zł;** umowa o pracę - **84 357,26 zł;** dieta radnego - **10 626 zł;** LZS Lublin - **560 zł**	brak	kredyt gotówkowy - **32 302,76 zł**	dom o pow. 150 m2 o wartości **240 tys. zł** (współwłasność); gospodarstwo rolne o pow. 0,5157 ha o wartości **5 tys. zł** (współwłasność); dom drewniany o pow. 50 m2 i działka o pow. 459 m2 o wartości **30 tys. zł** (współwłasność)	**VV Jetta** 2007 r.; **Citroen C4** 2007 r.; **Honda Civic** 2005 r.
Edyta Pawlik, 55 l.	umowa zlecenie - **12 tys. zł;** dieta radnej - **5 125 zł;** Poczta Polska - **64 150,57 zł**	**98 161,81 zł**	kredyt **10 523,17 zł**	dom o pow. 110 m2 o wartości **200 tys. zł**	brak
Mirosław Nierubca, 56 l.	gospodarstwo rolne: przychód - **21 tys. zł,** dochód - **10 tys. zł;** umowa o pracę - **15 523,35 zł;** dieta radnego - **5 445 zł**	brak	brak	dom o pow. 137,75 m2 o wartości **243 900 zł** (współwłasność małżeńska); gospodarstwo rolne o pow. 20,20 ha o wartości **150 tys. zł** (współwłasność małżeńska)	ciągnik **MTS 570 Białorus** 1989 r.; **Ursus C330** 1992 r.; **New Holland TDS-105** 2014 r.; przyczepa **Pronar T652/2** 2015 r.; **BMW E46** 1998 r.; **Nissan Almera** 1.8 2008 r.; **Volvo V50** 2006 r.; **Volvo V50** 2007 r. (współwłasność)
Adam Kowalski, 60 l.	brak	**100 tys. zł** rachunek; **50 tys. zł** gotówka (wspólnota majątkowa); 286 akcji w Huta Stalowa Wola S.A.	brak	dom o pow. 130 m2 o wartości **500 tys. zł** (współwłasność łączna)	**Toyota Yaris** 2009 r.; **Opel Astra H** 2006 (współwłasność); **Audi A3** 2006 r. (współwłasność)
Jakub Kowalczyk, 34 l.	gospodarstwo rolne: przychód - **403 513 zł,** dochód - **116 339 zł;** dieta radnego - **5 285 zł**	brak	pożyczka Santander Leasing S.A. ciągnik John Dere 6140 R **188 300 zł**; kredyt płynnościowy BS w Rykach **100 tys. zł**	dom o pow. 100 m2 o wartości **200 tys. zł**; gospodarstwo rolne o pow. 11,78 ha o wartości **500 tys. zł**; dom o pow. 70 m2 o wartości **40 tys. zł**	ciągnik **Massey Ferguson 6255** 2004 r. o wartości 50 tys. zł; prasa rolująca **John Dere** 2019 r. o wartości 140 tys. zł; kosiarka **KDTC301** 2021 r. o wartości 25 tys. zł; przyczepa rolnicza **MFT014 /2** 2021 r. o wartości 35 tys. zł; siewnik zbożowy **Nina 2021** r. o wartości 35 tys. zł; rozrzutnik obornika **Joskin Siroko 2021** r. o wartości 100 tys. zł; **John Dere 6140** 2014 r. o wartości 210 tys. zł; **Ford Mondeo** 2010 r. o wartości 20 tys. zł
Ewa Kania, 58 l.	gospodarstwo rolne: dotacje UE - **1 901,04 zł;** zatrudnienie - **134 547,48 zł;** umowa zlecenia - **2 880 zł;** dieta radnego - **9 946 zł**	**263 288,62 zł** (współwłasność); obligacje skarbowe na kwotę: **248 722,72 zł** (współwłasność)	brak	dom o pow. 70 m2 o wartości **70 tys. zł**; gospodarstwo rolne o pow. 9,80 ha o wartości **95 tys. zł**;	**Hyundai I30** 2010 r.; **Citroen C3** 2017 r. (współwłasność)
Piotr Jaskuła, 45 l.	gospodarstwo rolne: przychód - **5 814,87 zł,** dochód - **53489,60 zł;** dieta radnego - **5 445 zł**	brak	brak	dom o pow. 90 m2 o wartości **500 tys. zł**; gospodarstwo rolne o pow. 8,37 m2 o wartości **250 tys. zł** (współwłasność małżeńska)	**Renault Megane** 2016 r. o wartości 30 tys. zł
Milena Grzęda, 35 l.	dieta radnego - **10 486 zł;** praca w komisji wyborczej - **500 zł;** umowa o pracę: przychód - **85 872,45 zł,** dochód - **82 872,45 zł**	brak	pożyczka gotówkowa na remont - **38 847,35 zł**	dom o pow. 100 m2 o wartości **400 tys. zł** (własność 1/2); gospodarstwo rolne o pow. 2,85 ha o wartości **50 tys. zł** (1/2 własności)	**Audi Q5** 2011 r. o wartości 35 tys. zł
Dariusz Ćwik, 63 l.	emerytura - **76 037,88 zł;** umowa o pracę - **65 648,12 zł;** dieta radnego - **10 446 zł**	**40 tys. zł**	brak	mieszkanie o pow. 25 m2 o wartości **25 tys. zł** (2/24 we współwłasności); działka niezabudowana o pow. 0,1000 ha o wartości **5 tys. zł**	**Suzuki Grand Vitara** 2010 r.
Beata Ciołek, 43 l.	umowa o pracę - **69 929,41 zł;** dieta radnego i inkaso sołtysa - **7 092,80 zł**	**5 tys. zł**	brak	dom o pow. 140 m2 o wartości **250 tys. zł**; gospodarstwo rolne o pow. 1,1724 ha o wartości **100 tys. zł**; dom o pow. 94,5 m2 o wartości **224 100 zł** (majątek odrębny); gospodarstwo rolne o pow. 1,6097 m2 o wartości **150 tys. zł**	brak

RYK

eprasa.pl acd4b75c3a

Kiedy w końcu naprawią ulicę Kolejową?

Przedsiębiorcy mają dość obietnic!

Ulica Kolejowa w Rykach to nie tylko problem dla kierowców, ale i dla lokalnych przedsiębiorców. Dziury i brak odpowiednich remontów utrudniają dojazd do firm i instytucji. Ciągle trwają procedury przejęcia drogi od PKP.

Zdjęcie wykonane w piątek, 8 sierpnia

Kto chociaż raz przejeżdżał ulicą Kolejową w Rykach, zna problem tej drogi. Dziura na dziurze, a przecież prowadzi ona do kilku dziewięciu przedsiębiorstw i instytucji. - Kiedy będzie zrobiona? Płacimy niemałe podatki - z tym pytaniem zwrócił się do nas jeden z przedsiębiorców, który liczy, że obietnice składane przez lata przekują się w czyny.

Nasz rozmówca zaznaczył, że najgorszym odcinkiem jest ten od wiaduktu do bramy dawnego dworca.

- Sami naprawiamy tę drogę, na własny koszt. Zgłosiliśmy także obywatelskie nieposłuszeństwo i przestaliśmy płacić podatki. Gmina jednak ściągnęła je przez komornika. Od wielu lat słyszymy obietnice remontu i poprawy, ale nic się nie dzieje. W ciągu dnia przejeżdża tędy wiele samochodów, pracownicy, klienci. Ile razy jeszcze mamy naprawiać zawieszenia naszych samochodów?! - pyta oburzony przedsiębiorca.

Wybraliśmy się zatem na przejażdżkę. W ciągu zaledwie kilku minut, jakie tam spędziliśmy, minęły nas cztery samochody. Każdy zwalniał przed wielkimi dołami, których nie sposób ominąć. W niektórych stała jeszcze woda. Gołym okiem widać, że łatanie dziur to tylko chwilowe rozwiązanie. Tu potrzeba generalnego remontu. Dlaczego do tej pory go nie przeprowadzono?

Działka musi trafić w ręce gminy

Ulica Kolejowa w Rykach jest własnością PKP S.A. Instytucja ta nie utrzymuje jednak tej drogi w należytym stanie. Gmina Ryki natomiast nie może inwestować publicznych pieniędzy w coś, co nie jest jej własnością. W efekcie tego cierpią przedsiębiorcy, których firmy są w tym miejscu i mieszkańcy, którzy dojeżdżają, aby skorzystać z produktów i usług tych przedsiębiorstw.

Jest na to jednak rozwiązanie. Wystarczy, aby gmina przejęła grunty pod fragmentem ulicy Kolejowej i zrobiła remont. Wydaje się proste, choć okazuje się, że takie nie jest.

- Od lat jesteśmy w trakcie procedury przejęcia tej ulicy na rzecz gminy. Niestety nie wszystko od gminy zależy. Procedura trwa, natomiast uzyskaliśmy zgodę PKP na wykonywanie prac projektowych i będziemy je prowadzali, aby w przyszłości, kiedy się staniemy właścicielami tej drogi, to ją przebudować i zmodernizować - wyjaśnia nam burmistrz Ryk, Jarosław Żaczek i zapowiada, że dzięki staraniom gminy jest duża szansa na to, aby w najbliższym czasie wykonać remont na najbardziej zniszczonym odcinku drogi.

- Ta działka jest ciągle własnością PKP. Jej stan techniczny spowodowany jest działalnością PKP, ponieważ tam znajduje się bocznica kolejowa i tą ulicą firmy, które wynajmują transport od PKP, przywożą i wywożą tysiące ton, a w momencie budowy trasy ekspresowej to nawet setki tysięcy ton, różnego materiału, kruszywa ciężkimi samochodami, które to tę drogę cały czas uszkadzają - tłumaczy włodarz.

Niestety zarówno gmina, jak i PKP S.A. nie są w stanie określić, kiedy nastąpi przekazanie gruntów.

Agnieszka Jurewicz z PKP S.A. informuje:

Aktualnie współpracujemy z gminą Ryki w kwestii przekazania gruntów pod fragmentem ul. Kolejowej w Rykach. Obecne działania zmierzają do podpisania między gminą a PKP S.A. protokołu określającego warunki planowanej transakcji (działki zostały już wycenione), która dotyczyć będzie nieodpłatnego przekazania przez PKP S.A. prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, wraz z prawem własności zabudowy – z przeznaczeniem na cele związane z inwestycjami infrastrukturalnymi służącymi wykonywaniu zadań własnych gminy w dziedzinie transportu, tj. budowę i utrzymanie ogólnodostępnych dróg publicznych – ul. Kolejowej w Rykach. Realizacja przez PKP S.A. transakcji wymagać będzie również uzyskania zgody ministra właściwego ds. transportu.

US

Przedszkolaki przeniosą się do budynku szkoły

W gminie Stężyca rozpoczyna się projekt „Dostosowanie części budynku edukacyjnego oraz zakup wyposażenia na potrzeby utworzenia przedszkola w miejscowości Stężyca". Oznacza to, że przedszkole zmieni swoją siedzibę.

Część budynku szkoły podstawowej zostanie przystosowana na potrzeby utworzenia przedszkola. Następnie sale zostaną wyposażone w niezbędne sprzęty i przedmioty

Głównym celem projektu „Dostosowanie części budynku edukacyjnego oraz zakup wyposażenia na potrzeby utworzenia przedszkola w miejscowości Stężyca" jest podniesienie standardów jakości świadczonych usług przedszkolnych w Stężycy. Oznacza to, że siedziba przedszkola zostanie przeniesiona z budynku przy ul. Podwale do budynku szkoły podstawowej.

Realizacja tego przedsięwzięcia potrwa do 31 sierpnia 2026 roku. Najpierw część budynku szkoły podstawowej zostanie przystosowana na potrzeby utworzenia przedszkola. Następnie sale zostaną wyposażone w niezbędne sprzęty i przedmioty. Najpóźniej 1 września 2026 roku dzieci rozpoczną swoją przygodę przedszkolną w nowym miejscu.

Odbiorcami projektu będą głównie mieszkańcy gminy Stężyca, jak również miasta Dęblina i gminy Ryki tworzący Miejski Obszar Funkcjonalny Ryk. W tym dzieci uczęszczające do przedszkola objętego projektem zamieszkałe na terenie całego MOF, a w szczególności dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i ich rodzice lub opiekunowie prawni.

Projekt finansowany jest z Unii Europejskiej. Jego wartość to 1 007 196,16 zł, wysokość wkładu z Funduszy Europejskich wynosi 366 616,63 zł.

Dodatkowe zajęcia i doskonalenie kadry

To nie koniec edukacyjnych inwestycji. Oprócz wyżej wymienionego projektu w lutym 2026 roku rozpocznie się kolejny pod nazwą „Wsparcie edukacji w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych". Będzie to wsparcie na rzecz wczesnej edukacji opieki nad dzieckiem w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Stężycy.

Jak informuje nas zajmująca się tym projektem Monika Błachnio, wsparcie będzie polegało m.in. na prowadzeniu dodatkowych zajęć: artystycznych, rozwijających, specjalistycznych SI, zajęć z robotyki, przeprowadzenie pomocy psychologiczno-pedagogicznej, zajęć logopedycznych, a także doskonalenie zawodowe kadry. Nauczyciele będą mogli ukończyć studia podyplomowe z pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

W momencie, kiedy zwolni się miejsce w budynku obecnego przedszkola, zostanie przeniesiony tam Ośrodek Pomocy Społecznej. Dzięki temu Gminny Ośrodek Kultury zyska dodatkowe pomieszczenia, z których obecnie korzysta OPS.

US

RYK

W Rykach powstanie skatepark!

Miliony złotych dla gminy Ryki na realizację kilku przedsięwzięć, w tym budowy skateparku.

Gmina Ryki otrzymała ponad 9,1 miliona złotych dofinansowania na realizację projektu rewitalizacji zdegradowanych obszarów miasta. Środki pochodzą z Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027. Całkowita wartość inwestycji wynosi 9 683 232,57 zł, z czego dofinansowanie stanowi aż 9 199 070,90 zł.

Projekt zakłada kompleksowe działania na rzecz poprawy jakości przestrzeni publicznej oraz stworzenia nowych miejsc służących integracji i aktywizacji mieszkańców. W ramach przedsięwzięcia przeprowadzona zostanie rewitalizacja parku „Jarmołówka" wraz z zagospodarowaniem jego otoczenia, co pozwoli na przywrócenie temu terenowi funkcji wypoczynkowo-rekreacyjnych. W planach jest także budowa nowoczesnego skateparku, który stanie się atrakcyjnym miejscem spędzania wolnego czasu dla młodzieży.

Kolejnym ważnym elementem projektu jest przebudowa budynku kina. Powstanie tam miejsce spotkań i działań kulturalno-edukacyjnych skierowane do dzieci, młodzieży i seniorów. Projekt przewiduje również szkolenia dla kadry pracującej z młodzieżą, mające na celu przeciwdziałanie agresji oraz wspieranie pozytywnych postaw społecznych.

Zakończenie wszystkich prac planowane jest na 31 grudnia 2026 roku.

US

eprasa.pl acd4b75c3a

Mieszkaniec powiatu ryckiego stracił 50 tys. zł

Miał być dobry zarobek, okazało się, że to oszustwo. Mieszkaniec naszego powiatu stracił 50 tys. zł na inwestycji w kryptowaluty

Do komisariatu policji w Dęblinie zgłosił się mieszkaniec powiatu ryckiego i poinformował funkcjonariuszy, że znalazł w Internecie ogłoszenie, w którym oszuści oferowali atrakcyjne inwestycje w kryptowaluty.

- Pokrzywdzony wszedł na stronę powiązaną z ofertą i nawiązał kontakt z oszustami, gdzie następnie, wykonując ich polecenia, założył konto na jednej z internetowych platform płatniczych, a także zainstalował szereg wskazanych mu przez oszustów aplikacji, w tym AnyDesk umożliwiająca zdalny dostęp do urządzenia, po czym na realizację rzekomej inwestycji i zakup kryptowaluty ETH zaciągnął pożyczkę gotówkową w kwocie 50.000 zł i wpłacił je na założone wcześniej konto internetowe - informuje asp. szt. Piotr Szyszka z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Gdy pokrzywdzony chciał odzyskać wpłacone środki, okazało się to nie możliwe, a kontakt z oszustami urwał się.

Policjanci apelują o wyjątkową ostrożność w kontaktach z osobami proponującymi szybki zarobek, zwłaszcza w inwestycjach związanych z kryptowalutami. Pod żadnym pozorem nie należy udostępniać swoich danych osobowych, takich jak skan dowodu osobistego, ani instalować aplikacji czy oprogramowania przesłanego przez nieznane osoby.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości dotyczących oferowanych inwestycji należy skonsultować się z rodziną, przyjaciółmi lub specjalistami, a podejrzane działania natychmiast zgłaszać na policję.

- Pamiętajmy – oszuści wykorzystują presję czasu oraz nasze emocje, aby nakłonić nas do podejmowania pochopnych decyzji. Nie dajmy się zwieść wizji szybkiego zarobku - dodaje policjant.

US

ODESZLI

3 sierpnia zmarła
Agnieszka Majewska
z parafii w Dęblinie
przeżyła 52 lata

2 sierpnia zmarł
Józef Jóźwik
z parafii w Dęblinie
przeżył 88 lat

5 sierpnia zmarła
Małgorzata Swoboda
z Dęblina
przeżyła 85 lat

Prace konserwatorskie w Żabiance zakończone

Prace konserwatorskie i restauratorskie przy ołtarzach bocznych w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Żabiance zakończone. Dotyczyły one drewnianych elementów ołtarzy oraz obrazów.

Pracom konserwatorskim i restauratorskim poddano dwa ołtarze boczne: pw. św. Stanisława Biskupa i pw. Matki Bożej Niepokalanej.

Prace konserwatorskie i restauratorskie dotyczyły drewnianych elementów ołtarzy oraz obrazów. W odniesieniu do elementów drewnianych głównym celem było zahamowanie procesów destrukcji oraz wzmocnienie osłabionej struktury drewna, jak również przywrócenia utraconych walorów estetycznych.

W obrębie elementów dekorowanych pozłotniczo usunięto szlagmetal, ubytki w warstwach pozłotniczych zostały scalone i zrekonstruowane w technice i technologii zgodnej z oryginałem. Obrazy po oczyszczeniu, usunięciu pociemniałych werniksów i wtórnych nawarstwień oraz po uzupełnieniu ubytków malarskich zostały nałożone na nowe krosna.

Fot. Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Obraz „św. Stanisław Biskup z Piotrawinem" przedstawia scenę wskrzeszenia Piotrawina przez św. Stanisława. Biskup w stroju pontyfikalnym błogosławi siedzącego przed nim Piotrawina. Za świętym stoją diakoni z zapalonymi świecami. Postacie przedstawione są na tle wnętrza z arkadą oraz posadzką kamienną. W kartuszu widniej napis: „Św. Stanisław Biskup Krakowski Męczennik Polski"

Bliźniacze ołtarze zdobią kościół

Ołtarze składają się z drewnianych mens pochodzących z XIX w. o kształcie prostopadłościennym, o wymiarach 1 x 2 metry. Mensy pokryte są monochromią w kolorze czarnym, dekorowane snycersko - wykończone złoceniami. Od frontu są ozdobione prostokątnymi płycinami ujętymi w profilowane listwy ozdobione w narożach rozetkami. Na płycinach umieszczone są dekoracje snycerskie z atrybutami poświęconymi wezwaniom ołtarzy: św. Stanisławowi Biskupowi z insygniami biskupimi - infułą, pastorałem, księgą, mieczem i liściem wawrzynu oraz Matce Bożej Niepokalanej z atrybutami Męki Pańskiej - krzyżem, koroną cierniową, włócznią, kijem z gąbką, biczem.

Na każdej mensie ustawione jest tabernakulum oraz dwa cokoliki o układzie schodkowym. Nad mensami umieszczone są obrazy: „św. Stanisław Biskup z Piotrawinem" i „Matka Boża Niepokalana" - namalowane w końcu XIX w. i w 1913 r. w technice olejnej na płótnie, przez tego samego autora J. Gałagusa. Oba o wymiarach 3 x 1,40 m. Obrazy zostały umieszczone w klasycystycznych ramach, zdobionych rozetkami na narożach i kartuszami owalnymi w zwieńczeniu, ujętymi ażurowymi dekoracjami z motywami liści akantu, kwiatów oraz roślin. Ramy pokryte są czarną monochromią, dekoracje snycerskie pokryte są złoceniami.

Co przedstawiają obrazy?

Obraz „św. Stanisław Biskup z Piotrawinem" przedstawia scenę wskrzeszenia Piotrawina przez św. Stanisława. Biskup w stroju pontyfikalnym błogosławi siedzącego przed nim Piotrawina. Za świętym stoją diakoni z zapalonymi świecami. Postacie przedstawione są na tle wnętrza z arkadą oraz posadzką kamienną. W kartuszu widniej napis: „Św. Stanisław Biskup Krakowski Męczennik Polski".

Obraz „Matka Boża Niepokalana" jest kopią obrazu Murilla. Przedstawia postać Matki Bożej unoszącą się na tle szarego nieba z obłokami. Madonna ukazana jest w niebieskiej rozwianej sukni i ciemno-niebieskim sfałdowanym płaszczu w otoczeniu putt. W obrębie malowidła widoczna jest sygnatura malarza oraz inskrypcja: „Ofiara Ks. Jana Pącholskiego Proboszcza par. Żabianka 1913 r.". Analogicznie do poprzedniego, rama zwieńczona kartuszem, w którym widnieje napis: „ASSUMPTA EST MARIA".

US

Dzieci z gminy Ryki poznają przyrodę z bliska

Centrum Kultury i Sportu w Rykach organizuje bezpłatną wycieczkę przyrodniczą do Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Sobieszynie. Wydarzenie odbędzie się 25 sierpnia i skierowane jest do dzieci z terenu gminy.

Zbliżający się koniec wakacji to doskonały moment na aktywne spędzenie czasu w otoczeniu przyrody Z tego powodu Centrum Kultury i Sportu w Rykach przygotowało dla najmłodszych mieszkańców gminy bezpłatną wycieczkę edukacyjną do Sobieszyna.

W programie wyjazdu przewidziano wiele atrakcji: spacer dendrologiczny po zabytkowym parku, wyprawę nad stawy z obserwacją zwierząt przez lornetki, poznawanie pomników przyrody, gry i zabawy na świeżym powietrzu, a także wspólne ognisko (uczestnicy we własnym zakresie przynoszą prowiant).

Wycieczka odbędzie się w poniedziałek, 25 sierpnia. Wyjazd zaplanowano na godzinę 9, a powrót około godziny 13. Organizatorzy zapewniają opiekę i atrakcyjny program, który ma na celu nie tylko zabawę, ale także rozwijanie zainteresowań przyrodniczych wśród dzieci.

Zapisy prowadzone są do 20 sierpnia pod numerem telefonu 888-601-478. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto zgłosić udział dziecka jak najszybciej.

Dominika Mailjan-Chadaj

RYK

eprasa.pl acd4b75c3a

Groźna burza nad powiatem ryckim. Interwencje straży pożarnej w okolicy

Zalany garaż, połamane drzewa i konary drzew, strugi wody na jezdni. Silna burza przeszła nad powiatem ryckim.

W niedzielę, 3 sierpnia strażacy mieli ręce pełne pracy w związku z groźną burzą, która nadciągnęła nad nasz powiat. Najbardziej odczuli jej skutki mieszkańcy gminy Ułęż i gminy Kłoczew.

W Zosinie strażacy z miejscowej jednostki interweniowali do zalanego garażu OSP, w którym znajduje się pomieszczenie socjalne. Najpierw zabezpieczyli budynek garażowy, a następnie wygarnęli wodę za pomocą łopat.

Fot. OSP KSRG Ułęż

Woda spływająca z pól wymyła i przeniosła błoto na powierzchnię drogi powiatowej. Zalegające błoto stwarzało zagrożenie dla ruchu pojazdów

W Ułężu na drodze gminnej leżały małe konary drzew, które stwarzały zagrożenie dla ruchu pojazdów. Działania ratowników z OSP Ułęż polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, a następnie usunięciu konarów na pobocze drogi w bezpieczne miejsce.

Kolejnym wyzwaniem dla druhów z Ułęża było usunięcia błota na drodze powiatowej po intensywnych opadach. Woda spływająca z pól wymyła i przeniosła błoto na powierzchnię drogi powiatowej. Zalegające błoto stwarzało zagrożenie dla ruchu pojazdów. Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, a następnie zebraniu łopatami błota oraz zmyciu jednym prądem wody.

Silny wiatr łamał drzewa

Strażacy z OSP Ułęż usuwali powalone drzewa na drogach gminnych w Drążgowie i Żabiance.

W Podlodowie drzewo z drogi powiatowej pocięci i złożyli na poboczu strażacy z OSP Lendo Ruskie, a w Sobieszynie usuwaniem konaru drzewa na drodze gminnej zajął się zespół z OSP Sobieszyn.

W gminie Kłoczew silne podmuchy wiatru też łamały konary i drzewa. W Stryju złamany konar drzewa wisiał około 1,5 m nad drogą powiatową, opierając się o sąsiednie drzewo po przeciwnej stronie drogi. Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz usunięciu uszkodzonego drzewa przy pomocy podnośnika hydraulicznego oraz pilarki mechanicznej do drewna. W działaniach udział brały dwa zastępy z: JRG Ryki oraz OSP Stryj.

Usuwaniem drzewa na drodze gminnej w Sosnówce zajęła się jednostka OSP Kłoczew. Strażacy pocięli drzewo na mniejsze kawałki i ułożyli na poboczu w bezpiecznym miejscu.

US

Sprawa dworca w Leopoldowie idzie jak krew z nosa

Nie ma jeszcze oficjalnej decyzji co do warunków przejęcia przez gminę Ryki budynku dworca w Leopoldowie. Czy będzie to w trybie bezpłatnym, odpłatnym albo mieszanym? Wszystko zależy od zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Gmina przychyla się do trybu mieszanego.

Przypominamy, że wiosną br. rozpoczęła się rozbiórka budynku dworca w Leopoldowie. Wzbudziło to sprzeciw wśród mieszkańców, którzy zwrócili się do burmistrza gminy Ryki, Jarosława Żaczka, o interwencję w tej sprawie. Rozbiórka została wstrzymana, a jedynym rozwiązaniem, które mogło ocalić budynek, było przejęcie go przez gminę, bądź Starostwo Powiatowe w Rykach. Po kilku spotkaniach i złożeniu petycji przez mieszkańców do burmistrza, radni gminy i włodarz przychylili się do wniosku społeczności i podjęli decyzję o przejęciu dworca.

Stosowne pisma zostały wysłane do PKP S.A. i zaczęła się wymiana korespondencji, która ciągle trwa.

Agnieszka Jurewicz z wydziału współpracy z mediami informuje, że PKP S.A. prowadzi rozmowy z gminą Ryki na temat zbycia praw do nieruchomości zabudowanej m.in. budynkiem dworca kolejowego w Leopoldowie. Ustalenie zasad zbycia tej nieruchomości (odpłatnie / nieodpłatnie / tryb częściowo odpłatny i częściowo nieodpłatny) możliwe będzie po przedstawieniu przez gminę Ryki koncepcji zagospodarowania zabudowanej działki i uzależnione będzie od ewentualnej zmiany przeznaczenia nieruchomości na cel publiczny w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Ryki, o przystąpieniu do której poinformowała gmina.

Gmina musi zapewnić podstawowe funkcje związane z obsługą pasażerów

W przypadku deklaracji gminy Ryki co do zamiaru zagospodarowania części nieruchomości na cele związane z inwestycjami infrastrukturalnymi służącymi wykonywaniu zadań własnych tych jednostek w dziedzinie transportu istnieje możliwość zastosowania odnośnie tej części nieruchomości nieodpłatnej formy zbycia.

- W związku z faktem, iż dworzec kolejowy w Leopoldowie znajduje się przy czynnej linii kolejowej, na której realizowane są przewozy pasażerskie, warunkiem zbycia nieruchomości będzie zagwarantowanie przez przyszłego nabywcę podstawowych funkcji związanych z obsługą pasażerów oraz dostępu do peronów i ewentualnego zapewnienia pomieszczeń związanych z eksploatacją i utrzymaniem infrastruktury. Ponadto z racji tego, iż nieruchomość położona jest w rejonie przystanku przesiadkowego wykorzystywanego przez podróżnych korzystających z usług PKP, zasadnym jest zagospodarowanie części działki pod parking - tłumaczy Agnieszka Jurewicz.

Wycena przez rzeczoznawcę

Tryb zbycia zależy przede wszystkim od deklaracji gminy i zmian w planie miejscowym lub wydania decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Wstępnie gmina zadeklarowała, że przychyla się do trybu mieszanego, czyli częściowo tryb nieodpłatny, a częściowo odpłatny.

Określenie kosztów związanych z planowaną transakcją możliwe będzie po dokonaniu ostatecznych ustaleń, co do warunków zbycia nieruchomości oraz sporządzeniu przez rzeczoznawcę majątkowego wyceny.

W grę wchodzi działka nr 733/11 obr. 0008 Leopoldów o pow. 0,3771 ha w obecnych granicach geodezyjnych.

US

Bezpłatne warsztaty komputerowe dla seniorów

Gmina Kłoczew zaprasza seniorów do udziału w bezpłatnych warsztatach, dzięki którym seniorzy zwiększą umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami w życiu codziennym.

Fundacja Centrum Szkoleń i Innowacji rozpoczęła realizację projektu „Cyfrowa Era Seniora". Celem projektu jest podniesienie kompetencji cyfrowych i zwiększenie umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami w życiu codziennym przez osoby w wieku 60 lat zamieszkujących w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich województwa lubelskiego.

Projekt obejmuje warsztat obligatoryjny podstawowy: „Podstawy obsługi komputera i korzystania z Internetu" - to 15-godzinny cykl zajęć w małych grupach, dostosowany do potrzeb osób starszych. Do wyboru także moduł uzupełniający: „Bezpieczny senior w cyfrowym świecie" - 4-godzinne warsztaty praktyczne lub „E-usługi dla seniora (e-urząd, e-zakupy, e-zdrowie, e-bankowość)" – 4-godzinne warsztaty praktyczne.

Zajęcia prowadzone są w miłej i bezstresowej atmosferze przez wykwalifikowanych trenerów. Dla uczestników będzie zapewniony bezpłatny poczęstunek oraz materiały szkoleniowo-promocyjne.

Zapisy osobiście w Gminnym Ośrodku Kultury w Kłoczewie do 29 sierpnia.

US

RYK

R E K L A M A

RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43
KIERUNEK Chrustne

SKUP ZŁOMU
- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA
- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU 609 126 733
AUTOKASACJA 781 200 418
SPRZEDAŻ CZĘŚCI 603 756 451

eprasa.pl acd4b75c3a

Zignorowała znak STOP i wjechała w ciężarówkę. Podróżowała z dzieckiem

POWIAT OPOLSKI:
W poniedziałek, 4 sierpnia doszło do kolejnego groźnie wyglądającego zdarzenia na drodze wojewódzkiej 824 w Uściążu (gmina Karczmiska).

Fot. KPP Opole Lubelskie

Kobieta podróżowała z 8-letnim dzieckiem. Oboje trafili do szpitala

Jak ustalili policjanci, 40-letnia kobieta z gminy Wojciechów siedząca za kierownicą BMW, jadąc od strony Rzeczycy w kierunku Kazimierza Dolnego, nie zatrzymała się przed znakiem STOP. Kobieta wjechała na skrzyżowanie, doprowadzając do zderzenia z ciężarówką Scania z naczepą. Scania poruszała się drogą z pierwszeństwem przejazdu.

- Kierująca BMW 40-latka uderzyła w bok naczepy samochodu ciężarowego, którym kierował 30-latek z gm. Cyców - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Kobieta podróżowała z 8-letnim dzieckiem. Oboje trafili do szpitala. I chociaż całe zdarzenie wyglądało groźnie, to dla jego uczestników zakończyło się jedynie ogólnymi potłuczeniami. Kierujący byli trzeźwi.

- Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności i koncentracji na drodze. Brak uwagi na drodze może prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych. Bądźmy czujni i odpowiedzialni! - przypomina komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Strzelał do ludzi z broni gazowej. Trafił do aresztu

POWIAT OPOLSKI:
Do niebezpiecznego incydentu doszło w miejscowości Zagłoba (gm. Wilków, pow. opolski). 24-letni mieszkaniec gminy Wilków bez wyraźnego powodu oddał kilka strzałów z broni gazowej miotającej metalowe kulki w kierunku dwóch mężczyzn.

Fot. KPP Opole Lubelskie

24-latek został zatrzymany i doprowadzony do aresztu policyjnego. W momencie zatrzymania był trzeźwy

W sobotę, 2 sierpnia po południu oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim dostał zgłoszenie dotyczące niebezpiecznego incydentu w miejscowości Zagłoba w gm. Wilków.

- Został powiadomiony o tym, że młody mężczyzna strzela do ludzi z broni gazowej. Na miejsce zdarzenia niezwłocznie zostały skierowane służby ratunkowe oraz opolscy policjanci - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Funkcjonariusze, którzy dotarli na miejsce, ustalili, że sprawcą całego zamieszania jest 24-letni mieszkaniec gminy Wilków, który bez żadnego racjonalnego powodu kilka razy strzelił w kierunku 25-letniego mieszkańca tej samej gminy, który akurat wychodził z bloku.

- Jak się również okazało, 24-latek chwilę wcześniej oddał kilka strzałów z tej samej broni w kierunku innego mężczyzny, 39-latka z gm. Wilków. Na szczęście oddane strzały w kierunku 39-latka były chybione i mężczyzna nie odniósł obrażeń ciała - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Pokrzywdzony razem ze świadkiem zdarzenia ujęli sprawcę od razu po tym, jak oddał strzały w kierunku 25-latka. Przekazali go opolskim funkcjonariuszom. 24-latek został zatrzymany i doprowadzony do aresztu policyjnego. W momencie zatrzymania był trzeźwy.

- Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutów narażenia 25-latka i 39-latka na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz kierowania groźby pozbawienia życia wobec 25-latka, za co grozi mężczyźnie kara do 3 lat pozbawienia wolności. 24-latek był już w przeszłości notowany kryminalnie za spowodowanie wypadku komunikacyjnego - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

W poniedziałek, 4 sierpnia sąd go aresztował na okres trzech miesięcy.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel biologii, Lublin/Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna		5 153,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Lublin/Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna		5 153,00 zł	u
Asystentka stomatologiczna, Lublin/Galiński		4 666,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/SM Czuby	1	4 700,00 zł	u
Opiekun dzieci i młodzieży, Lublin/ZS-P nr 2	1	4 680,00 zł	u
Woźna, Lublin/ZS-P nr 2	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ochrony, Lublin/KARABELA	1	4 666,00 zł	u
Szlifierz, Lublin/EKO – BLASK	1	10 000,00 zł	u
Animator zajęć ruchowych i plastyczno – manualnych, Lublin/Fundacja Dwa Ognie	0,5	2 333,00 zł	u
Pracownik hali, Lublin/LUBLINDIS	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw handlowych, Lublin/STANDARD	1	4 800,00 zł	u
Magazynier, Lublin/KABANOS	1	5 500,00 zł	u
Elektryk/montażysta, Lublin/NETTER	1	4 666,00 zł	u
Podinspektor, Lublin/ZDITM	1	5 000,00 zł	u
Inspektor, Lublin/ZDITM	1	5 600,00 zł	u
Inspektor nadzoru (branża elektryczna), Lublin/RZI	1	6 710,00 zł	u
Pracownik budowlany, Lublin	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik magazynowy, Niemce/STANCHEM	1	5 500,00 zł	u
Operator sprzętu komunalnego - kierowca samochodu ciężarowego, Nowy Dwór/EKOMEGA	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik lakiernika, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Strzeszkowice Duże/GOLDNER	1	4 666,00 zł	u
Lakiernik samochodowy, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Panieńszczyzna/GS		5 300,00 zł	z
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Snopków	1	5 153,00 zł	u
Sekretarka w Szkole Podstawowej, Jakubowice Konińskie	1	5 300,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów	1	4 666,00 zł	u
Laborant, Łuszczów Drugi/ARKONA	1	5 200,00 zł	u
Pracownik produkcji, Niemce/GI GROUP	1	5 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Kucharz, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u
Sprzedawca/ kasjer, Turka/Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Nauczyciel fizyki, Krasienin Kol.	0,3	1 530,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Mieszkaniec powiatu puławskiego oszukany w internecie

Mężczyzna chciał sprzedać kask do jazdy konnej. Ale zamiast zapłaty za przedmiot...z jego konta zniknęło prawie 4,8 tys. zł.

44-latek wystawił kask na jednym z popularnych portali sprzedażowych. Wkrótce dostał wiadomość o konieczności potwierdzenia sprzedaży.

- Następnie zadzwoniła kobieta podająca się za pracownika banku, twierdząc, że jest błąd i aby otrzymać pieniądze, należy zatwierdzić transakcję w aplikacji bankowej - opowiada st. asp. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety, gdy już wykonał wszystkie polecenia, zorientował się, że coś tu nie gra i został oszukany. Mężczyzna skontaktował się z bankiem, ale okazało się, że zablokowanie transakcji jest już niemożliwe. Z jego konta ktoś wypłacił prawie 4,8 tys. zł.

- Nie mając pewności, z kim mamy do czynienia, zrezygnujmy z podejrzanej transakcji i pod żadnym pozorem nie podawajmy swoich danych dostępowych do konta - przypomina st. asp. Bielecki.

Sprawę wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl acd4b75c3a

Tragiczny wypadek na ul. Filaretów.

Kobieta zmarła w szpitalu

Lublin: Pijany 39-latek z dożywotnim zakazem kierowania pojazdami spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego w szpitalu zmarła 40-latka.

W sobotę (2 sierpnia) dyżurny lubelskiej komendy otrzymał zgłoszenie o wypadku przy ulicy Filaretów.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, iż kierujący samochodem marki Opel stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie na pas rozdzielający jezdnię, po czym prawym bokiem pojazdu uderzył w filar kładki dla pieszych. W wyniku zdarzenia z poważnymi obrażeniami ciała do szpitala trafiła 40-letnia pasażerka Opla. Jak się okazało, 39-letni kierowca był kompletnie pijany. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo mężczyzna posiadał dożywotni zakaz kierowania pojazdami. Od razu został przez policjantów zatrzymany - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Fot.Kacper Ciuksza

Kierujący samochodem marki Opel stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie na pas rozdzielający jezdnię, po czym prawym bokiem pojazdu uderzył w filar kładki dla pieszych

4 sierpnia w szpitalu zmarła poszkodowana w wypadku 40-letnia kobieta.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z wydziału do spraw wypadków KMP w Lublinie. Policjanci doprowadzili 39-latka do prokuratury. Mężczyzna usłyszał dwa zarzuty. Odpowie za spowodowanie wypadku, w którym śmierć poniosła 40-latka oraz kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i w okresie obowiązywania dożywotniego zakazu. Został aresztowany. Grozi mu do 20 lat więzienia.

Joanna Niećko

Fot.KMP Lublin

39-latkowi grozi do 20 lat więzienia

Mężczyzna groził żonie nożami kuchennymi

Fot.KPP Ryki

Mężczyzna usłyszał w ryckiej prokuraturze zarzut popełnienia przestępstwa znęcania się nad żoną, a Sąd Rejonowy w Rykach zastosował wobec podejrzanego izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres najbliższych 2 miesięcy

73-letni pijany mężczyzna wszczął awanturę z użyciem noży kuchennych.

Mieszkanka powiatu ryckiego zawiadomiła policję.

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy ryckiej prewencji. Ustali, że przed ich przyjazdem 73-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, będący pod działaniem alkoholu, wszczął awanturę, podczas której groził swojej żonie przy użyciu noży kuchennych. Agresor został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

- Okazało się, że 73-latek od ponad roku stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec swojej żony polegającą na wielokrotnym wszczynaniu awantur domowych, w trakcie których wyzywał pokrzywdzoną słowami obelżywymi wyganiał z domu oraz groził pozbawieniem życia przy użyciu noży, zakłócał spoczynek nocny - informuje asp. szt. Piotr Szyszka z KPP w Rykach.

Mężczyzna usłyszał w ryckiej prokuraturze zarzut popełnienia przestępstwa znęcania się nad żoną, a Sąd Rejonowy w Rykach aresztował go na dwa miesiące.

US

Gonił z siekierą uczestników wieczoru kawalerskiego

Lublin: Do tymczasowego aresztu trafił 28-latni recydywista. Mężczyźnie przeszkadzał zorganizowany na prywatnej posesji wieczór kawalerski. Groził uczestnikom siekierą, podpalił stół i ukradł telefony komórkowe. Do tego policjanci u niego marihuanę.

Fot.KMP Lublin

Takim przedmiotem wymachiwał mężczyzna biesiadnikom

Do zdarzenia doszło w weekend (2-3 sierpnia) w gminie Jastków.

- Jak wynika z ustaleń w sprawie, na jednej z posesji grupa znajomych zorganizowała wieczór kawalerski. Nocą przyszedł do nich okoliczny mieszkaniec. Mężczyzna skarżył się na hałasy, jednak zdecydował się dołączyć do biesiadników. Po pewnym czasie wszyscy poszli spać. Rano jednego z mężczyzn obudziły hałasy. Jak się okazało, nieznajomy pakował do plecaka rzeczy należące do uczestników imprezy. Gdy zwrócił mu uwagę, ten stał się agresywny. Chwycił za siekierę i zaczął grozić obudzonym mężczyznom. Następnie stwierdził, że wróci z pistoletem. Po pewnym czasie pokrzywdzeni ponownie spotkali agresora. Ponowie miał on siekierę, z którą zaczął ich gonić. Gdy mężczyźni schowali się w domku letniskowym, ten podpalił stół w miejscu, gdzie wcześniej odbywało się ognisko - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

O zdarzeniu poinformowani zostali policjanci z komisariatu w Niemcach. Funkcjonariusze przy wsparciu kontrterrorystów obezwładnili agresora. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. U zatrzymanego odnaleźli i zabezpieczyli pięć krzaków konopi i susz marihuany. Policjanci po zebraniu dowodów w sprawie doprowadzili 28-latka do prokuratury. Tam usłyszał łącznie osiem zarzutów. Odpowie za groźby karalne w recydywie, kradzież telefonów komórkowych, posiadanie narkotyków oraz uprawę marihuany. Na wniosek śledczych grozi do pięciu lat więzienia.

Podejrzanemu grozi do pięciu lat więzienia.

Joanna Niećko

WSP

Zderzenie z łosiem na DW 747. Kierowca i pasażerowie mieli dużo szczęścia

Fot.KPP Opole Lubelskie

Masywne zwierzę poważnie uszkodziło samochód, a samo niestety nie przeżyło zderzenia

W piątek, 8 sierpnia około godziny 4 na drodze wojewódzkiej nr 747 w miejscowości Górna Owczarnia 61-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego, kierując samochodem osobowym marki Skoda, zderzył się z łosiem, który nagle wbiegł na jezdnię. W aucie podróżowało troje osób – kierowca, 61-letnia kobieta oraz 55-letni mężczyzna.

Na szczęście nikt z nich nie odniósł poważnych obrażeń i nie wymagał hospitalizacji.

Masywne zwierzę poważnie uszkodziło samochód, a samo niestety nie przeżyło zderzenia. Badanie alkomatem potwierdziło, że kierowca był trzeźwy.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl acd4b75c3a

Zderzenie hulajnogi elektrycznej z rowerem. 67-latka z poważnymi obrażeniami w szpitalu

Do zdarzenia doszło na ścieżce rowerowej w centrum Puław podczas wymijania hulajnogi i roweru. W wyniku zderzenia rowerzystka straciła przytomność. Po badaniach w szpitalu okazało się, że jej obrażenia są poważniejsze.

Fot.KPP PuŁawy

Rowerzystka i kierujący hulajnogą jechali w przeciwnych kierunkach i podczas wymijania zderzyli się czołowo

Do czołowego zderzenia roweru i hulajnogi elektrycznej doszło w miniony poniedziałek, 4 sierpnia około godz. 19 na ścieżce rowerowej łączącej ul. Norwida z ul. Wojska Polskiego, biegnącej obok Miejskiego Przedszkola nr 18.

Rowerem jechała 67-letnia kobieta, hulajnogą 16-latek. Podążali w przeciwnych kierunkach.

- Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że podczas wykonywania manewru wymijania oboje uczestnicy nie zachowali należytej ostrożności, co w konsekwencji doprowadziło do zderzenia roweru z hulajnogą. W wyniku tego zdarzenia kobieta straciła przytomność i doznała rozcięcia łuku brwiowego - informuje asp. szt. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

67-latka trafiła do szpitala, gdzie po badaniach okazało się, że wyniku zderzenia i upadku na kostkę brukową doznała poważnych obrażeń.

- Złamania kości szczęki i złamania kości oczodołu - precyzuje asp. szt. Bielecki.

Zarówno ona, jak i nastolatek, byli trzeźwi. Oboje mieli także wymagane uprawnienia do kierowania pojazdami, którymi się poruszali.

To już nie pierwszy w tym roku wypadek z udziałem hulajnogi elektrycznej w Polsce, ale pierwszy taki przypadek w Puławach. Czy ostatni?

- Apelujemy o zachowanie ostrożności podczas przemieszczania się rowerami i hulajnogami oraz o korzystanie z kasków ochronnych. Pomimo stosunkowo niewielkiej prędkości jak widać na tym przykładzie, obrażenia mogą być bardzo poważne - mówi st. asp. Bielecki z KPP w Puławach.

Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

Usłyszał huk, a po chwili zobaczył Forda na bramie

Fot.KPP PuŁawy

Kierowca Forda wydmuchał 3 promile

Wszystko działo się w piątkowe popołudnie (1 sierpnia), około. godz. 14 w Końskowoli. Właściciel jednej z tamtejszych posesji nagle usłyszał huk. Gdy poszedł zobaczyć, co się stało, na bramie zobaczył osobowego Forda.

- Mężczyzna za kierownicą ewidentnie był pod działaniem alkoholu, miał trudności z wysławianiem się i utrzymaniem równowagi, gdy wysiadł z pojazdu - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mieszkaniec Stoku bez wahania zawiadomił policję. Wkrótce na miejsce dotarł patrol. Okazało się, że za kierownicą osobówki siedział 40-latek z gminy Puławy. W ruch poszedł alkomat. Mężczyzna wydmuchał 3 promile. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze zatrzymali mu też prawo jazdy.

Marta Pietroń

Puławianin uciekał przed policją. Co miał na sumieniu?

33-latek zignorował znaki do zatrzymania, dawane mu przez zwoleńskich policjantów. Został zatrzymany po pościgu, gdy stracił panowanie nad autem i uderzył w budynek. W środku miał narkotyki.

Fot.KPP Zwoleń

33-latek z Puław nie miał prawa jazdy, uciekał przed policją, a w samochodzie miał amfetaminę

Wszystko działo się pod koniec lipca na drodze krajowej nr 12 między Puławami a Zwoleniem. Dyżurny zwoleńskiej komendy dostał zgłoszenie, że w kierunku Zwolenia jedzie pojazd Microcar, którego kierowca nie trzyma toru jazdy. We wskazane miejsce skierował patrol. Funkcjonariusze zauważyli opisywane auto w miejscowości Szczęście, zawrócili i ruszyli za nim, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych oraz dając kierującemu znaki do zatrzymania się.

- Mężczyzna jednak zignorował polecenia funkcjonariuszy i rozpoczął ucieczkę, zmuszając mundurowych do podjęcia pościgu za pojazdem - informuje mł. asp. Katarzyna Słyk z Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu i dodaje:

- Podczas ucieczki, kierujący wielokrotnie zjeżdżał na przeciwległy pas ruchu, powodując realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, którzy byli zmuszeni do gwałtownego hamowania i zjeżdżania na pobocze.

Drugi radiowóz zablokował Microcarowi drogę, ale kierowca ominął go po poboczu, dalej uciekając w kierunku Radomia. Aż w końcu na ul. Wojska Polskiego w Radomiu stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w budynek.

Okazało się, że za kierownicą siedział 33-letni mieszkaniec Puław, który w dodatku nie miał prawa jazdy. Najpierw trafiła do szpitala, gdzie pobrano mu krew do badań na obecność alkoholu i środków odurzających, a następnie do policyjnego aresztu.

- Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego przeszukali pojazd, w którym ujawnili niewielką ilość amfetaminy. Kierujący usłyszał zarzuty posiadania środków psychotropowych oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej. 33-latek odpowie również za kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień - tłumaczy mł. asp. Katarzyna Słyk.

Teraz puławian będzie tłumaczył się przed sądem.

Marta Pietroń

Pojazd „widmo" i kierujący z promilami

Fot.KPP PuŁawy

Młody kierowca niejedno miał na sumieniu. Nie dość, że jechał pojazdem niedopuszczonym do ruchu, to w dodatku był pod wpływem alkoholu

Motocykl bez tablic rejestracyjnych zatrzymali policjanci z puławskiej drogówki w Górach w gminie Markuszów. Kierowca nie tylko to miał na sumieniu.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego jak zwykle patrolowali drogi powiatu. Podczas służby w środowe popołudnie (6 sierpnia) w miejscowości Góry ich uwagę przykuł motocykl typu cross, który poruszał się bez tablic rejestracyjnych. Zatrzymali pojazd do kontroli. Kierował nim 19-latek. Okazało się, że motocykl nie został dopuszczony do ruchu, nie ma też obowiązkowego ubezpieczenia. W ruch poszedł też alkomat. Urządzenie wskazało, że kierowca jednośladu miał 0,7 promila alkoholu w organizmie.

- 19-latkowi zostanie przedstawiony zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do lat 3, wysoka grzywna oraz wysokie koszty związane z brakiem ubezpieczenia i niedopuszczeniem pojazdu do ruchu - informuje asp. szt. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl acd4b75c3a

Martwy noworodek znaleziony w reklamówce!

W sobotni wieczór, 9 sierpnia na jednej z posesji w miejscowości Ułęż doszło do tragicznego zdarzenia. W torbie reklamowej funkcjonariusze odnaleźli ciało noworodka. Policja, działając pod nadzorem prokuratury, zatrzymała w tej sprawie 31-letnią kobietę.

Kluczową rolę w wyjaśnieniu przyczyn śmierci noworodka odegra sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie.

Aspirant sztabowa Agnieszka Marchlak pełniąca obowiązki oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Rykach, potwierdziła zdarzenie w TVN. - Wczoraj około godziny 22.30 otrzymaliśmy zgłoszenie, po którym policjanci udali się na teren prywatnej posesji na terenie powiatu ryckiego, gdzie odnaleźli zwłoki noworodka umieszczone w reklamówce - poinformowała.

Zgłoszenie o makabrycznym odkryciu wpłynęło do służb około godziny 22.30. Na miejscu potwierdzono, że w reklamówce znajdują się zwłoki nowo narodzonego dziecka. Natychmiast rozpoczęto intensywne czynności śledcze, mające na celu wyjaśnienie okoliczności tragedii.

Śledczy ze względu na wczesny etap postępowania nie udzielają na razie szczegółowych informacji. Kluczową rolę w wyjaśnieniu przyczyn śmierci noworodka odegra sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie.

Zatrzymana kobieta pozostaje do dyspozycji prokuratury. Decyzje dotyczące ewentualnych zarzutów będą podejmowane po zakończeniu śledztwa i analizie zgromadzonego materiału dowodowego.

mp

Na tę imprezę czeka się cały rok. Dożynki Wojewódzkie w nowym miejscu

Region: Zbliżają się Dożynki Wojewódzkie. Impreza zaplanowana została na niedzielę (14 września). W tym roku zmieni się miejsce jej odbywania. To już nie Radawiec, a Świdnik pod Lublinem.

Dożynki Wojewódzkie przez lata odbywały się na terenie aeroklubu w Radawcu. W tym roku, według wydarzenia na Facebooku, dożynki gościć będą na terenach zielonych lotniska w Świdniku (ul. Sportowa). Miejsce to jest dobrze znane mieszkańcom regionu, bo cyklicznie odbywa się tam Air Show.

Dożynki mają rozpocząć się o godzinie 11. Organizatorem jest Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Jak usłyszeliśmy, szczegółowy program będzie dostępny wkrótce.

Pewne jest, że oceniane będą wieńce dożynkowe, które przygotowywane są przez Koła Gospodyń Wiejskich z całego regionu. Po korowodzie będzie msza święta plenerowa.

Na zakończenie dożynek będą koncerty. Jakie gwiazdy wystąpią? Tego jeszcze organizatorzy nie chcą zdradzić.

Wstęp wolny.

Dominika Polonis

Skutki sankcji i wojny uderzają nasz biznes

Gospodarczy paraliż przy granicy

Niektóre firmy bankrutują lub zawieszają działalność, inne redukują zatrudnienie, spada popyt w sklepach. Tak zarząd Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej alarmuje posłów Parlamentu Europejskiego i Sejmu RP oraz senatorów z woj. lubelskiego, wojewodę oraz wicemarszałka województwa.

Fot.BPIG (FB)

W spotkaniu uczestniczyli, od lewej: Maciej Buczyński - dyrektor Delegatury LUW w Białej Podlaskiej, Magdalena Jaworska-Kucharczuk - prezes BPIG, Krzysztof Komorski - wojewoda lubelski i Renata Kozioł - wiceprezes BPIG

Od kilku tygodni nowy zarząd BPIG uczestniczył w wielu spotkaniach z politykami, urzędnikami i samorządowcami apelując o zainteresowanie dramatycznym losem przedsiębiorców przy zablokowanej granicy z Białorusią.

Najpierw prezes izby Magdalena Jaworska-Kucharczuk usiłowała poruszyć parlamentarzystów dramatycznym wezwaniem do dialogu i poszukiwania wsparcia przedsiębiorców, którzy nagle zostali uderzeni zamykaniem przejść granicznych oraz konsekwencjami stosowanych sankcji udaremniających wymianę handlową i turystyczną ze Wschodem.

Dramat przy zablokowanej granicy

Prezes informowała polityków o skutkach zmniejszenia przepływu towarów przez Białoruś do Polski o około 85 proc., a w samym terminalu w Koroszczynie o 70 proc.

- Węzeł kolejowy w Małaszewiczach, będący jedynym z największych tego typu w Polsce, zanotował w I kwartale 2025 r. spadek przewozów kontenerowych z Chin o 25,87 proc. Natomiast transport kolejowy ładunków masowych spadł niemal do zera. Cała sytuacja spowodowała znaczący spadek przychodów na terminalach przeładunkowych – alarmowała prezes.

Zaznaczyła, że sankcje i związane z nimi ograniczenia przyczyniły się również do spadku liczby odwiedzających nasz region turystów i w konsekwencji też popytu w lokalnych sklepach i punktach gastronomicznych. Słabnące firmy w powiatach bialskich (ziemskim i grodzkim) nie poradziły sobie ze wzrostem płacy minimalnej.

- W wielu sektorach te zmiany doprowadziły do konieczności redukcji zatrudnienia lub wręcz do zamykania działalności – podkreśliła prezes. Wspomniała też o dużych trudnościach podlaskich firm transportowych, które mają trudności z utrzymaniem konkurencyjności z firmami ukraińskimi dopuszczonymi do europejskiego rynku.

Prezes wskazała na niezrozumiałe dla wielu przedsiębiorców zawieszenie od 2020 r. tzw. małego ruchu granicznego, co nie uzyskało oficjalnego uzasadnienia lub podania terminu przywrócenia ułatwień w przekraczaniu granicy.

Reakcje polityków. Litwini robią biznes

Te i inne argumenty przedstawiła delegacja Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej podczas wizyty w Urzędzie Marszałkowskim oraz w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Prezes Magdalena Jaworska-Kucharczuk i wiceprezes Renata Kozioł od wicemarszałka Jarosława Kwaska i urzędników UMWL usłyszały o ofercie działań urzędu, z których mogą korzystać przedsiębiorcy.

Podczas spotkania w LUW wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zapewnił prezes i wiceprezes, że zna obecną sytuację przedsiębiorców i jest otwarty na ich sugestie. Zadeklarował, że zostaną one przedstawione właściwym decydentom w odpowiednich ministerstwach.

- Ograniczanie wymiany towarowej wyłącznie na polskich przejściach granicznych nie przynosi skutecznych efektów. Towary są nadal przemieszczane np. przez Litwę i handel się rozwija, ale z wyłączeniem polskich przedsiębiorców - szefowe BPIG wskazały na niekonsekwencje polityków.

Po wizytach w Lublinie gorzko odnotowały na profilu izby, że przedsiębiorcy nie blokują dróg i nie pikietują pod Sejmem.

- Nasz region to głównie mali przedsiębiorcy, którzy po cichu sprzedają swoje samochody, zwalniają pracowników, jeśli nie mają z czego im zapłacić, i szukają pracy na etacie – podsumowały.

Więcej założonych, niż zlikwidowanych

Nie wszędzie jest źle. Pojawiają się też kolejne firmy. Takie informacje uzyskaliśmy w bialskim Powiatowym Urzędzie Pracy. Także w Urzędzie Miasta w Białej Podlaskiej odnotowano w sumie niewielki przyrost liczby firm.

Andrzej Kozłowski, kierownik Referatu Wspierania Przedsiębiorczości UM Biała Podlaska poinformował nas, że w pierwszym półroczu roku 2024 zostało założonych 95 firm, a 90 zakończyło działalność. W pierwszym półroczu 2025 r. założono 78 firm, a 70 zakończyło działalność.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Iwaniuk,
wójt gminy Terespol

Firmy przy granicy proszą, by przełożyć im płatność podatków, bo nie mają roboty w związku z wojną. Niestety, nie wiemy, kiedy sytuacja wróci do normy. Małaszewicze nie są teraz w naszym kraju priorytetem inwestycyjnym. Rozbudowa jest odkładana. Kiedy niedawno rozmawiałem z konsulem Chin, dziwił się, dlaczego nie wykorzystujemy tak dogodnego dla biznesu położenia w Europie Małaszewicz. Zaznaczył, że jeśli nie wykorzystamy tego portu przeładunkowego, to Chińczycy wybiorą drogę przez St. Petersburg.

Fot.Marek Pietrzela

Marek Tichoruk
Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

Obecnie nie mamy zgłoszeń o zwolnieniach grupowych. Obserwujemy, że firmy się rozwijają. Widać to po zainteresowaniu dofinansowaniem na wyposażenie stanowisk pracy. Oto dzisiaj przyznaliśmy dotacje po 30-35 tys. zł na wyposażenie stanowisk m.in. krawcowej, budowlańca, pomocnika cukiernika. Otrzymaliśmy wnioski o dotacje od 57 pracodawców na 63 miejsca pracy. Ponad 60 osób deklaruje chęć rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Dotacje tylko na dwie firmy

Tylko dwie firmy działające na terenie miasta Biała Podlaska otrzymały dotacje inwestycji w ramach KPO HoReCa na wsparcie mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z sektorów hotelarstwa, gastronomii, turystyki i kultury.

387 166,69 zł przyznano na wzmocnienie firmy z usługami gastronomicznymi „poprzez dywersyfikację i wprowadzenie nowych produktów i usług".539 983.94 zł zaś trafia na rozwój firmy turystycznej na „dywersyfikację działalności, wprowadzenie nowych produktów i usług".

W Międzyrzecu Podlaskim na rozszerzenie działalności szkoły sportu „poprzez wdrożenie nowych usług wynajmu rowerów elektrycznych oraz zewnętrznej strefy wellness: sauna i balia jako przestrzeni rekreacyjnej w województwie lubelskim" przyznano 298639.77 zł.

WSP

eprasa.pl acd4b75c3a

Lubelska mapa na kryzysy.

Dla służb wojewody, mieszkańcy bez dostępu

Lublin: Magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe, placówki policji, straży pożarnej, czy granicznej - to punkty, które są na mapie stworzonej przez pracowników Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego LUW. To kolejny element wdrażania Ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej.

Mapa jest jednym z pierwszych takich narzędzi w całym kraju. Obsługuje ją dyżurny

Fot. Joanna Niećko

Wszystko w jednym miejscu

Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie zaprezentował nowe narzędzie, które ma być pomocne w reagowaniu na sytuacje kryzysowe. To interaktywna mapa służąca do wizualizacji i zarządzania siłami i środkami będącymi w dyspozycji wojewody lubelskiego w czasie reagowania kryzysowego.

Są na nią naniesione wszystkie zasoby, które są najbardziej istotne w obronie cywilnej. W czasie rzeczywistym na mapę województwa lubelskiego można nakładać lokalizacje, zarówno systemów alarmowych i wczesnego ostrzegania, które są w zasobie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, Państwowej Straży Pożarnej, także Ochotniczej Straży Pożarnej. Znajdują się tam również magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe oraz placówki policyjne, Straży Pożarnej, Straży Granicznej.

- Mamy tu wszystko to, co jest nam potrzebne do bieżącego informowania, jeśli chodzi o sytuacje kryzysowe - mówił na piątkowej (8 sierpnia) konferencji prasowej Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski. - Nie mówimy tylko o przygotowaniu się na ewentualne działania wojskowe. Mówimy tutaj o wszelkiego rodzaju kryzysach, w tym o skażeniu radioaktywnym. Dlatego na mapie są naniesione sieci magazynów z jodkiem potasu i lokalizacje dystrybucji tych tabletek. Jesteśmy również przygotowani na kryzysy hydrologiczne czy atmosferyczne. Mówimy tutaj o pozrywanych sieciach energetycznych, o wiatrołomach, o powodziach, również o suszach. Staramy się doprowadzić tę infrastrukturę, która służy obronie cywilnej do takiego stanu, jaki powinien być w wysoko rozwiniętym państwie europejskim i mamy nadzieję, że w najbliższym czasie nam się to uda - dodał wojewoda, podkreślając, że „za stworzenie tego narzędzia podatnik nie zapłacił ani grosza". - Stworzyliśmy go własnymi zasobami, własnym sumptem, dzięki zaangażowaniu, wiedzy, doświadczeniu - zaznaczył Komorski.

Mapa jest jednym z pierwszych takich narzędzi w całym kraju. Obsługuje ją dyżurny.

Na chwilę obecną nie przewiduje się udostępnienia narzędzia mieszkańcom.

- Znajduje się w nim część infrastruktury krytycznej, a więc tych lokalizacji, których niekoniecznie chcielibyśmy udostępniać, a służą bezpośrednio organom nadzoru. Natomiast wydaje mi się, że warto zastanowić się nad częścią infrastruktury, która mogłaby być przydatna dla mieszkańców, czy w sytuacjach, w których potrzebna jest ewakuacja, więc lokalizacje stacji paliw. Myślę, że to zadanie akurat aplikacja Google Maps w tym momencie może bez problemu uzupełnić - precyzował Komorski.

Albert Iwaniak, dyżurny podkreślał, że to mapa kompleksowe, koherentne narzędzie pracy.

- Mapka pozwala mi na skupienie wszystkich najważniejszych informacji w jednym miejscu i posiłkowanie się nimi w taki sposób, aby moja praca przebiegła w sposób spokojny i jak najbardziej zoptymalizowany. Przede wszystkim chodzi o szybkość działań. Wszystkie decyzje, które podejmuję w pracy, mogą determinować kwestie związane z czyimś życiem lub zdrowiem, więc to narzędzie pozwala mi na podejmowanie szybkich działań - mówił dyżurny.

Joanna Niećko

Sukces aukcji Pride of Poland 2025

Janów Podlaski znów stolicą koni arabskich

Janów Podlaski po raz kolejny stał się światową mekką miłośników koni czystej krwi arabskiej. W dniach 7–12 sierpnia odbyły się tu 47. Narodowy Pokaz Koni Arabskich oraz 56. Aukcja Pride of Poland – wydarzenia o ugruntowanej pozycji w kalendarzu międzynarodowych hodowców.

Program tegorocznych Dni Konia Arabskiego obejmował pokazy, aukcje, parady hodowlane oraz nową atrakcję – prezentację cyklu Emirates Arabian Horse Global Cup, organizowanego po raz pierwszy w Polsce. Wydarzenia odbywały się nie tylko w Janowie Podlaskim, lecz także w stadninach w Michałowie i Białce, tworząc kilkudniowe święto polskiej hodowli arabów.

Narodowy Pokaz Koni Arabskich, organizowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, przyciągnął 115 koni, które rywalizowały w 15 klasach podzielonych według płci i wieku. To największy tego typu pokaz w Europie – dla porównania, w Niemczech zaprezentowano 39 koni, w Czechach 16, a w Belgii 36. Międzynarodowe jury oceniało konie pod kątem typu, głowy z szyją, kłody, nóg i ruchu, wyłaniając Czempionów Polski w sześciu kategoriach: ogiery i klacze roczne, młodsze oraz starsze.

Największą gwiazdą pokazu okazała się 8-letnia kasztanowata klacz Encarina z Janowa Podlaskiego, która zdobyła tytuł Best in Show oraz Czempionki Polski Klaczy Starszych. Czempionką klaczy młodszych została Anagramma (Janów Podlaski), a klaczy rocznych – Psyche Alia z hodowli Chrcynno-Pałac. Wśród ogierów triumfowali: El Draco Ra (hodowla prywatna) w kategorii ogierów starszych, Etyl (Białka) wśród ogierów młodszych oraz Gellatto (hodowla prywatna) w kategorii ogierów rocznych. Nagrodę Best in Show Pure Polish otrzymała Poganinka z Michałowa.

Kulminacyjnym punktem była niedzielna aukcja Pride of Poland, podczas której licytowano 15 klaczy, w tym 14 z państwowych stadnin i jedną z hodowli prywatnej. Sprzedano 13 koni za łączną kwotę 1,331 mln euro, co jest jednym z lepszych wyników w ostatnich latach. Gwiazdą aukcji była 11-letnia klacz Adelita z Janowa Podlaskiego, zeszłoroczna Czempionka Polski Klaczy Starszych, sprzedana za 430 tys. euro kupcowi ze Szwajcarii. Drugi najwyższy wynik osiągnęła El Medida z Michałowa, wylicytowana za 350 tys. euro przez hodowcę ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Inne konie trafią m.in. do Belgii, Łotwy i Polski.

Aukcja Summer Sale, która odbyła się w poniedziałek, oferowała 28 koni – głównie młode klacze i ogiery – po bardziej przystępnych cenach, przyciągając zarówno krajowych, jak i zagranicznych kupców.

Najwyższą cenę uzyskała janowska klacz Adelita, uznana za gwiazdę tegorocznej aukcji

Dużym zainteresowaniem kupujących cieszyła się również Wencedora

Dodatkowymi atrakcjami były finał lubelskiej edycji Konkursu Bitwa Regionów oraz prezentacje Kół Gospodyń Wiejskich

Na tegorocznych aukcjach obecni byli kupcy z Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Stanów Zjednoczonych, Australii, Szwecji, Szwajcarii, Belgii i Holandii. Wielu z nich powróciło do Janowa po kilku latach przerwy.

Organizatorzy podkreślali, że choć wyniki finansowe są ważne, nadrzędnym celem wydarzenia pozostaje promocja i rozwój polskiej hodowli oraz zachowanie unikalnego materiału genetycznego. Tegoroczne Dni Konia Arabskiego pokazały, że Polska nadal odgrywa istotną rolę w świecie koni czystej krwi, a jej hodowla cieszy się uznaniem wśród międzynarodowych nabywców

Kamil Pulik

WSP

eprasa.pl acd4b75c3a

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

W lubartowskim szpitalu urodziło się
500. dziecko w tym roku.

Nikodem Majewski z tatą, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.45; 2900 g, 54 cm
Rodzice: Ewa, Tomasz
Rodzeństwo: Franek

Nikodem Broński z tatą, Zezulin Drugi
ur. 2 sierpnia, g. 8.19; 3460 g, 55 cm
Rodzice: Julia, Bartosz

„Synek" Czarnecki, Paskudy
ur. 4 sierpnia, g. 16.49; 4020 g, 59 cm
Rodzice: Monika, Dariusz
Rodzeństwo: Szymon, Patryk, Dominika, Weronika, Adrian

Milena Adameczek, Charlejów
ur. 5 sierpnia, g. 1.33; 2050 g, 49 g
Rodzice: Angelika, Jarosław
Rodzeństwo: Marcel

Lilianna Sikora, Wygnanka
ur. 4 sierpnia, g. 6.04; 3630 g, 58 cm
Rodzice: Monika, Andrzej
Rodzeństwo: Wiktoria i Jakub

Jasio Filipek, Firlej
ur. 2 sierpnia, g. 21.40; 3530 g, 55 cm
Rodzice: Patrycja, Kamil
Rodzeństwo: Zosia

Michał Siwek, Bełcząc
ur. 3 sierpnia, g. 5.30; 3580 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Sławomir
Rodzeństwo: Oliwka

Kacper Semeryło, Biała Podlaska
ur. 4 sierpnia, g. 13.53; 3960 g, 63 cm
Rodzice: Monika, Kamil

Kaja Górecka, Biała Podlaska
ur. 4 sierpnia, g. 13.06; 3010 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Michał

Michalina Ponikowska, Lublin
ur. 4 sierpnia, g. 2.07; 3050 g, 52 cm
Rodzice: Klaudia, Szymon

Anastazja Wszelaka, Biała Podlaska
ur. 5 sierpnia, g. 11.34; 3820 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Michał
Rodzeństwo: Michalina, Julian

Julian Górczyński, Lipiny
ur. 3 sierpnia, g. 11.38; 4000 g, 55 cm
Rodzice: Marlena, Marcin
Rodzeństwo: Franek

Leon Szumański, Piotrowice
ur. 7 sierpnia, g. 12.38; 3800 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Mateusz
Rodzeństwo: Aleksander

Liliana Aleksandrowicz, Parczew
ur. 5 sierpnia, g. 20.28; 3500 g, 56 cm
Rodzice: Weronika, Cezary

Liwia Polichańczuk, Pałecznica
ur. 6 sierpnia, g. 11.05; 3590 g, 56 cm
Rodzice: Ada, Kacper
Rodzeństwo: Leon

Hubert Sposób, Płudy
ur. 4 sierpnia, g. 8.19; 3440 g, 55 cm
Rodzice: Beata, Michał
Rodzeństwo: Robert, Hania, Kamila

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Sara Prużanin, Łuków
Urodzona 3 sierpnia, godz. 10.43, 3045 g, 54 cm
Rodzice: Klaudia i Paweł
Rodzeństwo: Igorek i Oskarek

Franio Wiśniewski, Łuków
Urodzony 3 sierpnia, godz. 11.00, 3245 g, 52 cm
Rodzice: Ewelina i Rafał
Rodzeństwo: Ola i Dawidek

Szymon Rogulski, Grudź
Urodzony 3 sierpnia, godz. 13.30, 3210 g, 51 cm
Rodzice: Milena i Łukasz
Rodzeństwo: Mateusz i Oleg

Leon Jawoszek, Wólka Domaszewska
Urodzony 30 lipca, godz. 18.09, 3550 g, 55 cm
Rodzice: Karolina i Kamil
Brat: Aleksander

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Borysek, Irena Konopka, Biała Podlaska

Killer, Łuków

Kora, Elżbieta Czerska, Komarówka Podlaska

Dla Krystyny Grzywacz z Soboli z okazji 90. urodzin

Składam najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody ducha i wielu łask Bożych. Niech każdy dzień będzie pełen spokoju, ciepła rodzinnego i Bożego błogosławieństwa.

Życzy Jadwiga

WSP

eprasa.pl acd4b75c3a

Krystyna Krahelska (1914-1944) - autorka „Hej chłopcy bagnet na broń" napisała tekst w dworku pod Sosnowicą (cz. III)

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń", któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Losy rodziny Krassowskich spod Sosnowicy i Krahelskich z Mazurek na dzisiejszej Białorusi splątały się podczas studiów Grzymisława i Jana w czeskim Taborze. Potem panowie nie widzieli się ponad dwadzieścia lat, ale wspólne przeżycia okazały się na tyle dla nich ważne, że kiedy tylko robiący karierę w administracji Jan został wojewodą w nieodległym Brześciu, postanowili odnowić przyjaźń w pełniejszym składzie, bo z rodzinami.

Nowa duża rodzina

Zaprzyjaźniły się nie tylko obie panie: Janina Zofia Krassowska i Janina Bury-Krahelska, ale także ich dzieci. Krystyna Krahelska była starsza od Jasi Krassowskiej o sześć, a od jej brata Witka o siedem lat. Ale nie dawała odczuć rodzeństwu Krassowskich swojej „dorosłości". Wspólne dziecięce zabawy, śpiewanie, kąpiele w stawach, gra w piłkę bardzo ich zbliżyły. Dla wojewody Krahelskiego i jego rodziny wyjazdy do nieodległej od Brześcia nad Bugiem Pieszowoli stały się jakby surogatem pobytu w Mazurkach wciąż będących w odbudowie po wojennych zniszczeniach

Komuna warszawska

Jan Krahelski i Grzmisław Krassowski ustalili, że ze względów finansowych, wychowawczych i postępów w nauce trzeba w Warszawie stworzyć dzieciom „komunę" na wzór Taboru. Wynajęli w tym celu mieszkanie przy ul. Filtrowej. Krystyna pilnowała towarzystwa i była duszą komuny. Po nauce, wieczorami, kwitło w komunie życie towarzyskie – odwiedziny przyjaciółek i przyjaciół, wspólne śpiewanie, wyjazdy na plażę, kąpiele w Wiśle, zimą tańce. W 1938 roku Krystyna Krahelska ukończyła studia, Bohdan był wówczas w szkole lotniczej w Dęblinie, Stach Chmielewski też ukończył studia i wyjechał do pracy pod Lwowem. Nadszedł kres „komuny krahelsko-krassowskiej" przy ul. Filtrowej. Młodzież rozdzieliła się, Krystyna Krahelska po obronie pracy magisterskiej rozpoczęła pracę w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, jej brat Bohdan zakończył naukę pilotażu w szkole lotniczej w Dęblinie i szykował się do służby wojskowej w jednostce lotniczej w Lidzie, a rodzeństwo Krassowskich wchodziło w dorosłość – Witold miał przed sobą maturę, spędzał wakacje z kolegami z 8 Warszawskiej Drużyny Harcerzy w dworze rodziców w Pieszowoli.

Zdjęcie z legitymacji wystawionej w majątku. Dokument dawał jej pewne poczucie bezpieczeństwa w przypadku kontroli ze strony okupantów. Krystyna Krahelska została zatrudniona w „Gut Pieszowola" (Majątku Pieszowola – obowiązywała już taka nazwa wsi) jako pracownica odpowiedzialna za zbiór ziół dla potrzeb Wehrmachtu. Krahelscy próbowali być użyteczni w majątku Krassowskich i w gminie Wołoskowola. Jan Krahelski pomagał w gospodarstwie rybackim, Janina zaś w prowadzeniu ogrodu warzywnego, angażowała się w pomoc społeczną w komórce Rady Głównej Opiekuńczej w gminie Wołoskowola

Wojenna odyseja

Wybuchła II wojna światowa. Dramatycznie zmieniła ona losy rodziny Krahelskich. Krystyna w Warszawie od razu zgłosiła się do obrony cywilnej, kopała rowy przeciwlotnicze, pomagała ratować ludzi ze zbombardowanych kamienic, ryzykowała życiem. Po ewakuacji pieszo i pociągiem dotarła do Mazurek. Po 17 września musieli znowu ruszyć w drogę: Wilno, Białystok, znowuż Warszawa, Nie mieli pracy, nie mieli domu, nie mieli nic. Kończyły się precjoza, które sprzedawali, żeby kupić opał i żywność. W tę ciężką pierwszą okupacyjną zimę 1940 roku spotkała Krahelskich w Warszawie Janka Krassowska. Właściciele Pieszowoli przetrwali czas kampanii wrześniowej 1939 roku i nie odczuwali w pierwszych miesiącach okupacji opresji ze strony Niemców. Wiadomości o agresji Sowietów na Polskę, o niewoli setek tysięcy żołnierzy polskich na terenie ZSRR, o represjach wobec Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie sprawiały, że zamartwiali się losem przyjaciół z Mazurek.

Drugi dom uchodźców

Janka Krassowska przerażona warunkami, w jakich wegetowała rodzina Krahelskich w Warszawie, wróciła do rodziców w Pieszowoli z alarmującymi informacjami o ich sytuacji. Grzmisław i Janina Krassowcy potwierdzili prawdziwość staropolskiego powiedzenia, że „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie". Zaprosili rodzinę Krahelskich do siebie, do Pieszowoli, zapewnili im mieszkanie w tzw. starym lamusie oraz wikt i opierunek aż do maja 1943 roku. Długie zimowe wieczory 1940 roku obie rodziny spędzały przy kominku. Krystyna Krahelska i Jasia Krassowska śpiewały popularne przeboje, tak, jak przed wojną w warszawskiej „komunie". Krystyna śpiewała solo także dumki ukraińskie, pieśni z Polesia, białoruskie i „tutejsze". Płynęły rodzinne opowieści, komentowano wojenne wiadomości. Krassowski opowiadał Krahelskim o wydarzeniach w Pieszowoli w końcu września i początku października 1939 roku. We wrześniu 1939 roku Pieszowolę ominęły działania wojenne, w tym bombardowania Luftwaffe. Ale w pierwszych dniach października pojawiły się na drodze z Sosnowicy i ze Starego Brussa małe oddziały żołnierzy polskich, którzy uchodzili z pola bitwy z Sowietami pod Wytycznem.

cdn.

Stanisław Jadczak

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. IX)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Nieco w cieniu spotkań z wielkimi tego świata, przedsięwzięć o kluczowym znaczeniu dla najwyższej kultury (zaangażowanie w dzieło budowy warszawskiego pomnika Mickiewicza czy gmachu „Zachęty") pozostawała społecznikowska pasja wspierania przemysłu ludowego, organiczna działalność edukacyjna wśród ubogiego mieszczaństwa i włościan. Najpełniejszy kształt i wzorcową postać zyskały właśnie w Nałęczowie.

Nawet w oczach swoich admiratorów i przyjaciół ze swoim pomysłem rozwoju przemysłu ludowego - rękodzielnictwa, drobnego rzemiosła i usług - wypadał, najdelikatniej rzecz ujmując - na ekscentryka. Wszyscy bowiem oczarowani byli raczej wizją wielkiej industrializacji. A on dalej z uporem wywodził, że jest miejsce dla kołodziejów, tkaczy, bednarzy, ślusarzy, starczy im tylko udzielić taniego kredytu pozwalającego uniezależnić się od żydowskich pośredników, nauczyć nieco rachunku ekonomicznego i przekonać, że od listopada do marca mogą zająć się czymś innym niż uprawa roli. Przekonywał samych zainteresowanych oraz możnych mecenasów i wreszcie dopiął swego. W 1907 stanął na czele Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. W 1908 r. Towarzystwo powołało w dziewięciu miejscowościach warsztaty koszykarskie i tkackie i stworzyło szkoły uczące bednarstwa, kołodziejstwa, koronkarstwa i plecionkarstwa. Jeśli w kim znajdował sojusznika to w środowisku ziemianek skupionych wokół Marii Kleniewskiej, która doprowadziła do powstania w Nałęczowie m.in. szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Pomysłów było mnóstwo. W Serocku i Nałęczowie powstały szkoły koszykarskie, kształcące również instruktorów tego fachu. Zupełną nowością była Szkoła Zabawkarska im. Jana Blocha.

Fot. wiki - domena publiczna

Grób Benniego znajduje się na warszawskich Powązkach, nie jest najlepiej zachowany, co może być przedmiotem troski nie tylko władz cmentarza, ale i wiele zawdzięczających zmarłemu władz Nałęczowa

- Chodzi o to, żeby w kraju naszym, dokąd za przeszło milion rubli rocznie sprowadzamy zabawek przez granicę zachodnią, a za trudno dającą się określić sumę zabawek, przeważnie grubo struganych, z Rosji, sami zaś prawie wcale ich nie wyrabiamy, chodzi o to, żeby utorować drogę tej nowej u nas gałęzi przemysłu ludowego, nadać zabawie naszej ten charakter pedagogiczny, artystyczny i swojski, który mieć powinna - perorował Benni wobec pań z koła ziemianek.

cdn

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl acd4b75c3a

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. III)

Gwiezdny Książę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Andrzej Łuczeńczyk lepiej czuł się w realiach prowincji: rodzinnego Ludwina, nawet kilkuletni pobyt w Wieluniu nie był dla niego najszczęśliwszym okresem

Łuczeńczyk urodził się w Ludwinie (dziś pow. łęczyński), tu też uczęszczał do podstawówki. Naukę w liceum przerwał, maturę zdobył jako dorosły mężczyzna w szkole dla dorosłych (w rozmowie z jego córką Pauliną Łuczeńczyk czytamy, że z polskiego miał w tym czasie trójkę...) Pasja czytelnicza, umiejętność obserwacji i odrobina odwagi skierowały go w kierunku własnych poszukiwań twórczych. Debiutował na łamach dość niszowych pism - wcale niekoniecznie typowo literackich - ale szybko jego krótkie, niebanalne, pisane charakterystycznymi, krótkimi zdaniami opowiadania zawierające elementy obyczajowe, kryminalne, a nawet fantastyczne, zostały dostrzeżone. Kilka z nich do druku przyjmuje Giedroyć w paryskiej Kulturze, w Polsce promuje je i objaśnia czytającej publiczności uznany krytyk Henryk Bereza. Ukazują się zbiory opowiadań, dostrzeżono też w jego opowiadaniach potencjał scenariuszowy. W połowie lat osiemdziesiątych ukazują się „Przez puste ulice", „Kiedy otwierają się drzwi", „Źródło" oraz będący źródłem nieoficjalnego, wydaje się, że przez zainteresowanego traktowanego z pewnym przymrużeniem oka przydomka „Gwiezdny Książę". Za życia opublikował dwadzieścia osiem opowiadań, jeden dramat i trzy wiersze, kilka tekstów opublikowano pośmiertnie.

Szorstki mistrz

Proza pisarza z Ludwina nie jest najprostsza z w odbiorze. Wiele tekstów skoncentrowanych jest wokół zagadnienia śmierci, zła, brakuje w nich jednoznacznie dobrych bohaterów, polszczyzna zbliżona jest do potocznej, często formalnie to serie równoważników zdań. Kiedy pojawia się potrzeba mocniejszej ekspresji, rozwiązaniem bywają wulgaryzmy. Niektórzy krytycy dopatrywali się w niektórych scenach mizoginizmu - kobiety odgrywają role drugoplanowe, często traktowane są przemocowo, seksualność nie ma w sobie nic z romantyzmu. Wódkę piją wszyscy, niemal bez przerwy i w zasadzie bez wyraźnego powodu.

Przydomek „Gwiezdnego księcia" dał Łuczeńczykowi tytuł jego mikropowieści z 1986 roku. Jest to osadzona w mrocznej scenerii bliżej nieokreślonego średniowiecza opowieść o księciu, który musi decydować się na czyny okrutne, żeby zrealizować swoje cele

Och, a jaka miałaby być twórczość faceta, który pracował w gospodarce, dorabiał zimą w kotłowni, a bywało, że wolny czas spędzał w ludwińskiej knajpie, w razie zaś zaistnienia poważnej przyczyny towarzyskiej potrafił zasiąść z kolegami także pod strażacką remizą - ktoś powie. Ale nie będzie miał racji.

cdn.

Zbigniew Smółko

Magdalena Boczkowska o Łuczeńczyku: ...

I trudno dziś nie zauważyć, że Łuczeńczyk nie miał szczęścia do miejsca i czasów, w których przyszło mu tworzyć. Gdyby urodził się w Stanach Zjednoczonych, stałby pewnie w jednym szeregu z Jackiem Kerouackiem, Allenem Ginsbergiem, Williamem S. Bourroghsem i innymi twórcami kręgu beat generation. Jego proza jest bowiem chropowata, „męska", bezimienni bohaterowie to przeważnie specyficzni samotnicy, wiecznie w drodze, wiecznie flirtujący ze śmiercią, stale ocierający się o najmroczniejsze i najokrutniejsze aspekty społeczeństwa, celebrujący najdrobniejsze przyjemności, jak choćby picie wódki czy palenie papierosa, które to czynnością są zawsze detalicznie opisywane. Kobiety są w tym świecie tylko dodatkiem, są zniewolone, bywają bite i gwałcone, zawsze słabsze mogą przynosić chwilową tylko ulgę...

Adam Wiedemann o Łuczeńczyku:

Byłże więc Andrzej Łuczeńczyk pisarzem nowoczesnym, czy nie był? Nie był o tyle, że stosował się do tradycyjnych narracyjnych reguł (też nie zawsze, jeśli wziąć pod uwagę „Błyski" albo „Córeczkę", które można już podciągnąć pod kategorię „literackich eksperymentów"); był, jeśli zważyć jego stylistyczną niepodrabialność, specyficzny kunszt posługiwania się dialogiem (w którym rozmywają się tożsamości rozmówców), jak i ogólnie mówiąc wyjątkowość na tle powstającej podówczas literatury.

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Imperator w Dęblinie

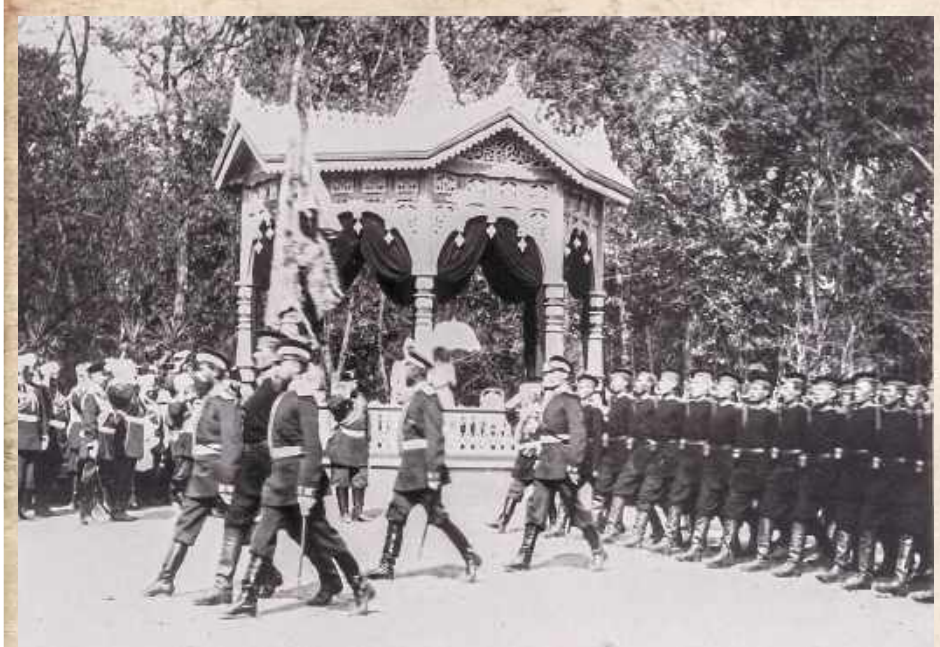

Twierdzę w Iwangorodzie wizytowali Aleksander III i Mikołaj II. Przy okazji pobytu tego pierwszego, we wrześniu 1892, oficerowie rosyjscy wykonali całe mnóstwo zdjęć dokumentujących nie tylko osobę cara i jego rodziny (towarzyszyła mu m.in. carowa Maria Fiodorowna), ale również zabudowania twierdzy i jej otoczenie: wnętrze pałacu, cerkiew garnizonową, cytadelę. Na zdjęciu Aleksander III odbiera defiladę, pod zadaszeniem jego małżonka w towarzystwie żony komendanta twierdzy.

WSP

Zbrodnie z myszką

Chuliganeria w Boże Narodzenie

Narzekającym na ostrość podziałów politycznych w dzisiejszej Polsce pokazujemy, jak wyglądało to dziewięćdziesiąt lat temu. Dzisiaj przeciwników politycznych okłada się głównie w internecie, kiedyś po prostu okładano się po gębach. Oto jak pod Łukowem zakończyło się świąteczno-opłatkowe spotkanie sanacyjnej wiejskiej młodzieżówki „Siew".

Rok V. (X.) 15 kwietnia 1936 r. Nr 55. (130)

PODLASIE

PISMO
Oświatowo-Społeczno-Gospodarcze.

Wychodzi w Łukowie 1 i 15 każdego miesiąca.

Rzecz całą opisuje ukazujący się w Łukowie, wydawany przez środowiska nauczycielskie, dwutygodnik „Podlasie".

Dnia 25/XII35r. o godz.6 wiecz. w Jakuszach odbył się staraniem Koła Młodzieży Wiejskiej Siew wspólny opłatek. Na program złożyły się: Przemówienie kier.szkoły p. Michalca, prezesa Koła J. Wysockiego, życzenia, łamanie się opłatkiem, skromne przyjęcie i kolendy. Na zakończenie zorganizowano zabawę. Trzeba zaznaczyć, że młodzież wsi Jakusze bawiła się wzorowo i przyzwoicie. Mniej więcej około 12 godz. w nocy nastąpił formalny napad na bawiącą się młodzież i ludność starszą wsi Jakusze. Napadu dokonała młodzież z Krzymosz powiatu radzyńskiego oraz jeden z młodzieńców wsi Leszczanka gm. Trzebieszów. Komenda Policji Państwowej w Trzebieszowie, prowadząc dochodzenie, ustaliła, że winnymi są Fel. Bogucki, J. Wiąckowiec z Krzymoszy oraz Jan Karwowski z Lesczanki. Zauważa się, że napadający ukrywali się u Kamińskiego, przybysza sklepikarza w Jakuszach i mieli zamiar zakłócić przejaw życia „siewowego", które jest im solą w oku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl acd4b75c3a

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Dwa gole i niewykorzystany karny w meczu Górnika

O sporym niedosycie mogą mówić piłkarze pierwszoligowego Górnika po sobotnim meczu wyjazdowym ze Stalą Mielec. Zielono-czarni długo prowadzili, mogli podwyższyć z rzutu karnego, ale do Łęcznej wracają bez kompletu punktów.

W poprzedniej kolejce podopieczni trenera Macieja Stolarczyka zapunktowali po raz pierwszy w sezonie, gdy na swoim terenie zremisowali z Puszczą Niepołomice 2:2. Wcześniej zaliczyli dwie porażki - 0:3 z Polonią Bytom i 1:2 z Ruchem Chorzów.

Stal, spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy, też sezonu nie zaczęła dobrze. Na otwarcie została bowiem rozbita przez Wisłę Kraków 0:4, później co prawda wygrała ze Zniczem Pruszków 5:4, jednak w kolejnym spotkaniu znowu przegrała na swoim terenie, tym razem 1:3 z Polonią Warszawa.

Po pierwszej połowie sobotniego meczu w Mielcu na prowadzeniu byli zielono-czarni. Do bramki Stali w 25. minucie trafił Fryderyk Janaszek. „Górnicy" chwilę wcześniej odzyskali piłkę w okolicach szesnastki gospodarzy, Branislav Spáčil podał do Janaszka, a ten huknął z pola karnego, zaskakując bramkarza mielczan.

Niedługo po zmianie stron zielono-czarni mogli podwyższyć na 2:0, jednak rzutu karnego nie wykorzystał kapitan Egzon Kryeziu.

Niewykorzystana okazja zemściła się na przyjezdnych w 77. minucie. Wyrównanie Stali dał Mario Losada. Hiszpański napastnik wykorzystał prostopadłe podanie od Bartosza Szeligi i precyzyjnym strzałem z pola karnego umieścił piłkę w siatce łęcznian.

Wynik nie zmienił się już do końca meczu. Stal Mielec zremisowała z Górnikiem Łęczna 1:1.

Fot.Górnik Łęczna

W meczu ze Stalą w barwach Górnika zadebiutował Portugalczyk Rafa Santos. - Ma świetne liczby motoryczne, uzupełniał nam strefy w defensywnie, w których musieliśmy zrobić równowagę. Jeśli chodzi o akcję ofensywne, również potrafi przyspieszyć nam grę, potrafi wprowadzić piłkę do wyższej strefy. Jest na pewno wartością dodaną do naszego zespołu i nie ukrywam, że liczę na niego w przyszłości - powiedział po meczu Maciej Stolarczyk, trener Górnika

Stal Mielec - Górnik Łęczna 1:1 (0:1)

Bramki: Losada 77` - Janaszek 25`.
Stal: Matys - Díez (75` Senger), Kwiatkowski (75` Kowalik), Wlazło, Szeliga, Mazurek (59` Kavčič) - Gerbowski (66` Sadłocha), Bukowski (75` Niedźwiedź), Pišek, Domański - Losada.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Kruk (63` Traoré), Ogaga - Janaszek (90` Doba), Osipiuk, Kryeziu, Tkacz (78` Malamis), Spáčil (63` Santos) - Śpiączka.
Żółte kartki: Matys - Spáčil, Ogaga, Kruk, Pindroch.
Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec).
Widzów: 2709.

Dominik Smagała

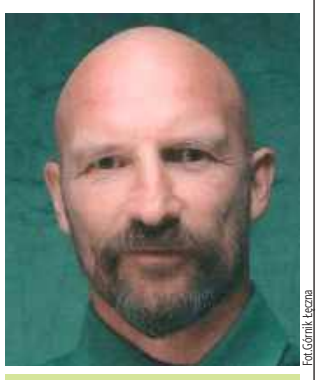

Fot.Górnik Łęczna

Maciej Stolarczy,
trener Górnika

Liczyliśmy na więcej

Sumarycznie, szanuje ten punkt, bo był to dla nas trudny mecz. Nie ukrywam, że szyki nam pokrzyżowały nasze urazy. Kruk i Spacil musieli zejść ze względu na urazy. To na pewno musiało zmienić strategię na ten mecz. Nie ma co ukrywać, że liczyliśmy na więcej i pomimo tego, że zdobyliśmy punkt, można powiedzieć po drugiej połowie, że powinniśmy go mocno szanować, bo to był trudny dla nas rywal, w szczególności w drugiej połowie

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Chrobry - ŁKS 2:1
Odra - Tychy 0:0
Bytom - Stal 0:1
Ruch - Pogoń 0:2
Mielec - Górnik 1:1
Śląsk - Miedź 3:1
Wisła - Grodzisk Maz. 3:2
Znicz - Polonia 1:4
Puszcza - Wieczysta (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	4	12	16-5
2	Wieczysta Kraków	3	7	7-2
3	Polonia Warszawa	4	7	9-5
4	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	4	7	9-5
5	Śląsk Wrocław	4	7	8-5
6	Chrobry Głogów	4	7	7-4
7	GKS Tychy	4	7	9-8
8	Stal Rzeszów	4	7	6-5
9	Odra Opole	4	7	3-4
10	ŁKS Łódź	4	6	7-7
11	Polonia Bytom	4	6	4-6
12	Pogoń Siedlce	4	4	4-4
13	Ruch Chorzów	4	4	4-7
14	Stal Mielec	4	4	7-12
15	Puszcza Niepołomice	3	3	4-4
16	Górnik Łęczna	4	2	4-8
17	Miedź Legnica	4	0	5-13
18	Znicz Pruszków	4	0	5-14

NASTĘPNA KOLEJKA (15-17.08.)
Tychy - Łęczna (17.08., g. 17), ŁKS - Mielec, Odra - Śląsk, Grodzisk Maz. - Znicz, Pogoń - Bytom, Polonia - Ruch, Stal - Puszcza, Wieczysta - Wisła, Chrobry - Miedź

dsm

Słoneczne emocje na piasku. Znamy najlepszych

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagań

W pierwszą sobotę sierpnia kompleks sportowy MOSiR przy al. Jana Pawła II w Parczewie stał się areną zmagań najlepszych plażowych duetów z regionu.

Na dwóch boiskach rozegrano kolejną edycję Otwartych Mistrzostw Parczewa w Siatkówce Plażowej, które przyciągnęły nie tylko zawodników, ale i liczne grono kibiców.

Do rywalizacji przystąpiło osiem drużyn, podzielonych na dwie kategorie. W grupie mężczyzn pięć zespołów grało systemem „każdy z każdym", do dwóch wygranych setów do 15 punktów. W kategorii mikst trzy pary mierzyły się w meczach do 21 punktów. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwali sędziowie główni: Andrzej Frączkiewicz i Zbigniew Smoliński, a organizacją zajmowała się Agnieszka Przekora.

Publiczność mogła podziwiać widowiskowe wymiany i sportową walkę na wysokim poziomie. W grupie męskiej bezkonkurencyjna okazała się para Klimek–Witczak z Wisznic, która wygrała wszystkie mecze i sięgnęła po złoto. Drugie miejsce zajęli Fiutka–Skubisz, a na trzecim stopniu podium stanęli Kowalski–Stachelek. Kolejne lokaty przypadły duetom Prucnasl–Kuraś oraz Kowaluk–Osik.

W kategorii mikstów zwyciężyła para Smyk/Kosior–Trykacz, wyprzedzając Anyszek–Ewelina i Mariusz oraz duet Grzeszczuk–Rucikowski.

Po zakończeniu rozgrywek odbyła się uroczysta dekoracja najlepszych drużyn. Na zwycięzców czekały pamiątkowe puchary, statuetki oraz atrakcyjne upominki rzeczowe. Cała impreza przebiegła w sportowej i przyjaznej atmosferze, przy dźwiękach nastrojowej muzyki.

mp

Pograli w pucharze

W weekend odbyła się II runda Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W sumie odbyło się 19 spotkań. Zwycięzcy awansowali do kolejne fazy rozgrywek, która została zaplanowana na 20 sierpnia. Zobaczcie wyniki.

WYNIKI II RUNDY
KS Góra Puławska - Żyrzyniak Żyrzyn 1:2
Orion Niedrzwica Duża - POM-Iskra Piotrowice 0:1
Vrotcovia Lublin - Huragan Siostrzytów 1:4
Wodnik Uścimów - Górnik II Łęczna 2:3
Polesie Kock - LKS Kamionka 3:1
BKS Bogucin - Hetman Gołąb 3:2
LZS Krężnica Jara - Ludwiniak Ludwin 0:3
Laskowia Baranów - Czarni Dęblin 0:5
Zawisza Garbów - Amator Leopoldów-Rososz 2:5
Roztoczanie Chrzanów - Cisowianka Drzewce 0:10
KS Nasutów - KS Ciecierzyn 2:2, k. 3:2
Piaskovia Piaski - Tarasola Cisy Nałęczów 1:2
Orły Kazimierz - Opolanin Opole Lubelskie 3:2
Albatros Świdnik - Ruch Popkowice-Zadworze 8:5
TJMMNW Lublin - Sygnał Chodel 5:0
Motor Lublin U-19 - Powiślak Końskowola 1:6
AF Głusk - Avia II Świdnik - przeł.
Garbarnia Kurów - OSH33 Tajfun Ostrów Lubelski 2:4
Orły II Kazimierz - Sokół Konopnica 0:2

Spotkania rozgrywane są systemem pucharowym. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry rozegrana zostanie seria rzutów karnych. Gospodarzem meczu będzie zespół z niższej klasy rozgrywkowej, a jeśli obie drużyny występują na tym samym poziomie, decydujący jest porządek losowania.

mp

WSP

eprasa.pl acd4b75c3a

POGROM! Cudowny Zmarzlik, a reszta świetna

Orlen Oil Motor Lublin nie musiał martwić się o nic w piątkowy wieczór. Mistrzowie Polski bez najmniejszych problemów zdeklasowali Stelmet Falubaz Zielona Góra, a kapitalny mecz rozegrali właściwie wszyscy zawodnicy. Jak zwykle błyszczał Bartosz Zmarzlik.

Żużlowcy Motoru przed spotkaniem byli już pewni wygrania fazy zasadniczej PGE Ekstraligi i właściwie walczyli o nic. Rywale potrzebowali z kolei zwycięstwa, by zachować szansę na awans do fazy play-off, więc to spotkanie było dla nich szczególnie ważne.

Pierwsza seria pokazała jednak, że Motor nie przypadkiem jest faworytem. Najpierw Dominik Kubera i Jack Holder wygrali 5:1 w pierwszym biegu, później Wiktor Przyjemski zdobył „trójkę", a Bartosz Bańbor „jedynkę" w biegu juniorskim, a w trzeciej gonitwie trzy „oczka" zainkasował Zmarzlik, dla którego było to 250. bieg w barwach zespołu z Lublina. Na koniec serii Fredrik Lindgren i Wiktor Przyjemski wygrali 5:1, a tablica wyników wskazywała 17:7. Po równaniu popisali się Holder i Cierniak, którzy bez problemów pokonali rywali 5:1, a ich śladem poszli Zmarzlik i Bańbor. Ten drugi niespodziewanie przywiózł za sobą 25 lat młodszego Hampela - byłego kapitana Motoru. Pierwszą „trójkę" gości zobaczyliśmy dopiero w biegu siódmym, a jej autorem był Leon Madsen, który pokonał Lindgrena i Kuberę. Jego drużyna przegrywała jednak 12:30. Chwilę szczęścia Falubazu zniszczyli już bieg później Zmarzlik i Przyjemski, wygrywając znów 5:1. Lindgren i Kubera przez pół okrążenia jechali za Hampelem, ale dziewiąty bieg również zapisali na koncie podwójne zwycięstwo. Nie inaczej pojechali Cierniak z Holderem, chociaż ten drugi do samego końca musiał bronić się przed Madsenem. Tablica wyników wskazywała więc 45:15 i Motor był pewny wygranej. Bieg 11. zaskoczenia nie przyniósł, a tym razem wynikiem 5:1 wygrali Cierniak i Kubera. Kawał świetnej roboty w kolejnej gonitwie wykonał Bańbor, który dał się „objechać" Ratajczakowi, ale w dobrym stylu wygrał walkę z Knudsenem. Junior obronił tym wynik 4:2, bo Holder bez problemów zapisał na koncie „trójkę". Podobnie jak Zmarzlik w biegu 13., w którym „Koziołki" wygrały 4:2, bo Madsen ograł Lindgrena. W pierwszym biegu nominowanym pojechali juniorzy - Bartosz Bańbor i Bartosz Jaworski. Pierwszy zapisał na koncie dwa punkty, a drugi popełnił spory błąd i zamiast „jedynki" dodał do dorobku zero. W drugim dostał jednak drugą szansę w parze z Przyjemskim przeciwko Madsenowi i Pawlickiemu. Rezerwowy wykazał się ogromną ambicją, ale mógł patrzeć tylko, jak Przyjemski ogrywa dwóch starszych rywali i remisuje 3:3. Mecz zakończył się więc wygraną „Koziołków" aż 63:27. To była kompletna deklasacja.

Orlen Oil Motor Lublin - Stelmet Falubaz Zielona Góra

63:27 (119:58)

Motor:

9. Dominik Kubera - 8+3 (3,1*,2*,2*)
10. Fredrik Lindgren - 9 (3,2,3,1)
11. Jack Holder - 10+2 (2*,3,2*,3)
12. Mateusz Cierniak - 8+1 (0,2*,3,3)
13. Bartosz Zmarzlik - 12 (3,3,2,3)
14. Wiktor Przyjemski - 10+2 (3,2*,2*,3)
15. Bartosz Bańbor - 6+1 (1,2*,1,2)
16. Bartosz Jaworski - 0 (0,0)

Kacper Ciuksza

Legenda dyscypliny zagra w Lublinie

W nadchodzącym sezonie Ekstraklasy Kobiet w tenisie stołowym beniaminkiem rozgrywek będzie ATS Akanza AZS UMCS Lublin. Przed startem kampanii szeregi akademiczek zasiliła Natalia Partyka. To sześciokrotna mistrzyni paraolimpijska, która zdobyła mnóstwo medali, w tym krążki mistrzostw świata i Europy. Ostatnich dziewięć lat występowała w czeskim SKST Plus Hodonín, gdzie w minionym sezonie wywalczyła mistrzostwo kraju i zagrała w finale Pucharu Europy. ATS Akanza AZS UMCS rozpocznie nowy sezon 5 września o godzinie 18. Lublinianki zagrają wówczas u siebie z PGE Fibrain AZS Politechniką Rzeszów.

Karol Kurzępa

Nowy „dyrygent" i początek przygotowań. PGE Start wróci do gry

Lada moment koszykarze PGE Startu Lublin przystąpią do przygotowań przed sezonem 2025/26. Czeka ich pięć tygodni treningów i pięć meczów sparingowych. W międzyczasie do zespołu dołączył nowy rozgrywający - Elijah Hawkins.

PGE Start Lublin poinformował, że już 18 sierpnia koszykarze czerwono-czarnych przystąpią do przygotowań przed sezonem. Trener Wojciech Kamiński będzie przygotowywał w połowie nowy zespół. Z wicemistrzowską ekipą pożegnali się Amerykanie - Tevin Brown, Courtney Ramey i C.J. Williams, a także reprezentanci Belgii, Gwinei i Jamajki - Manu Lecomte, Ousmane Drame oraz Tyran De Lattibeaudiere. W zespole pozostali Polacy - Filip Put, Roman Szymański, Michał Krasuski, Jakub Karolak, Bartłomiej Pelczar i Michał Turewicz. Do nich dołączyli nowi koszykarze zza granicy - skrzydłowy Quincy Ford, podkoszowy Bryan Griffin, a także mogący występować na każdej pozycji obwodowej Jordan Wright. W trakcie tygodnia podpisano również umowę z Elijahem Hawkinsem. Dla 23-letniego Amerykanina to pierwszy kontrakt w Europie i właściwie pierwszy kontrakt seniorski. Ten mierzący 180 centymetrów wzrostu rozgrywający w ostatnich latach występował dla trzech uczelni - Howard, Minnesota i Texas Tech. Na ostatniej z nich spędził rok, a w 35 meczach notował średnio 9.1 pkt, 6.5 asysty, 3.5 zbiórki oraz 1,5 przechwytu na mecz.

To właśnie on ma dyrygować zespołem, z którym trener Kamiński wznowi treningi. Lublinianie przygotowania zaczną w hali MOSiR przy al. Zygmuntowskich z powodu remontu trwającego w hali Globus. Po zaledwie 10 dniach zagrają pierwszy sparing z Górnikiem Książ Wałbrzych, a 29 sierpnia czeka ich potyczka ze Śląskiem Wrocław. 5 i 6 września w Krośnie czerwono-czarni zmierzą się z kolei z Miastem Szkła Krosno oraz Basket Brno z Czech. Na 12 i 13 września zaplanowano z kolei Memoriał Zdzisława Niedzieli, który odbędzie się w hali Globus.

Plan sparingów PGE Startu Lublin:

28 sierpnia - sparing z Górnikiem Zamek Książ Wałbrzych (w Wałbrzychu)
29 sierpnia - sparing z WKS Śląskiem Wrocław (we Wrocławiu)
5 września - sparing z Miastem Szkła Krosno (w Krośnie)
6 września - sparing z Basket Brno (w Krośnie)
12 września - I dzień Memoriału Zdzisława Niedzieli w Lublinie
13 września - II dzień Memoriału Zdzisława Niedzieli w Lublinie

O stawkę koszykarze z Lublina zagrają dopiero 20 września, kiedy to w Bułgarii rozpoczną turniej eliminacyjny do rozgrywek Ligi Mistrzów. Ich pierwszymi rywalami będą gracze hiszpańskiego UCAM Murcia.

Kacper Ciuksza

Kto będzie w sztabie mistrzów Polski?

Już 16 sierpnia siatkarze Bogdanki LUK Lublin rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Wiemy, do jakich zmian doszło w sztabie szkoleniowym żółto-czarnych w porównaniu do poprzednich rozgrywek.

Najgłośniejszym echem odbiła się roszada na stanowisku głównego trenera. Po znakomitym sezonie, w którym lublinianie wywalczyli międzynarodowy Puchar Challenge, a następnie mistrzostwo Polski, z klubem pożegnał się Massimo Botti. 52-letni szkoleniowiec jeszcze w ubiegłym roku podpisał umowę z jednym z ligowych rywali, Asseco Resovią Rzeszów.

Lubelski klub opuściło także trzech współpracowników Włocha. Fizjoterapeuta Maciej Biernacki odszedł po czterech latach pobytu w Bogdance LUK, natomiast trener przygotowania motorycznego Andrzej Zahorski po dwóch sezonach. W sztabie nie ma już także Rafała Michny, który ostatnie dwa lata był kierownikiem drużyny.

O tym, że nowym pierwszym trenerem mistrzów Polski został Stéphane Antiga informowaliśmy na początku lipca. W ekipie jego najbliższych współpracowników znalazły się cztery osoby, które funkcjonowały w klubie w poprzednich latach. Najdłużej z tego grona związany z żółto-czarnymi barwami jest II trener Maciej Kołodziejczyk, który pracuje w Lublinie nieprzerwanie od sezonu 2016/17. Ponadto na stanowisku asystenta pozostanie Arkadiusz Grzelak, rolę statystyka będzie pełnił Jakub Dzirba, a Justyna Pałka nadal ma sprawować funkcję fizjoterapeuty.

Nowe twarze w sztabie mistrzów Polski to Gabriele Dedda oraz Olaf Gołąbek. Pierwszy z wymienionych to włoski trener przygotowania motorycznego, który ostatnie trzy lata spędził w Asseco Resovii, a wcześniej zdobywał doświadczenie w Turcji oraz we własnej ojczyźnie. Z kolei Gołąbek to współpracujący z reprezentacją Polski fizjoterapeuta, mający w CV zatrudnienie w ZAKSIE Kędzierzyn-Koźle oraz Cuprum Stilon Gorzów.

Już niebawem odmieniony sztab spotka się z zespołem i rozpocznie przygotowania do sezonu. W weekend 16-17 sierpnia żółto-czarni wezmą udział w corocznym, mającym wewnętrzny charakter turnieju o „Puchar Króla Plaży LKPS".

Karol Kurzępa

Uczciły pamięć trenera w dobrym stylu

Za nami III Memoriał Edwarda Jankowskiego. W dwudniowym turnieju w hali MOSiR przy Alejach Zygmuntowskich pierwsze miejsce zajęły piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin.

Pierwszego dnia turnieju gospodynie pokonały mistrzynie Słowacji. W starciu z MSK Iuventa Michalovce już do przerwy lublinianki prowadziły różnicą pięciu bramek. Po zmianie stron kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie, ostatecznie zasłużenie triumfując 32:25. Najskuteczniejsza tego dnia na parkiecie była nowa rozgrywająca biało-zielonych, María Prieto O`Mullony. Hiszpanka nie tylko siedem razy trafiła do siatki, ale także obsługiwała dobrymi podaniami koleżanki z zespołu i dobrze prezentowała się w defensywie.

PGE MKS El-Volt Lublin - MSK Iuventa Michalovce

32:25 (21:16)

MKS: Wdowiak, Martins, Gawlik - O`Mullony 7, Szynkaruk 6, Przywara 4, Dziuba 3, M. Więckowska 3, Andruszak 2, Matuszczyk 2, Górna 2, Owczaruk 1, Lima 1, Pietras 1, D. Więckowska

W finale memoriału 22-krotne mistrzynie Polski nie dały szans Sośnicy Gliwice. Zespół z Lublina rzucił aż 13 bramek więcej od rywalek. Tym razem najwięcej bramek zanotowała Daria Szynkaruk, ale O`Mullony znów pokazała się z bardzo dobrej strony, dzięki czemu otrzymała tytuł najbardziej wartościowej szczypiornistki turnieju. Po trzecie miejsce na imprezie sięgnęła MSK Iuventa, która pokonała Energa Start Elbląg.

PGE MKS El-Volt Lublin - Sośnica Gliwice

40:27 (19:12)

MKS: Martins, Wdowiak, Gawlik - Szynkaruk 9, O`Mullony 7, Górna 6, Owczaruk 4, M. Więckowska 4, D. Więckowska 2, Andruszak 2, Matuszczyk 2, Pietras 2, Przywara 1, Lima 1, Dziuba

W następny weekend biało-zielone zagrają w Rumunii, mierząc się z w tamtejszej Bystrzycy z lokalnymi drużynami CS Gloria 2018 BN i CS Minaur Baia Mare oraz węgierskim Szombathelyi KKA. Pierwszy mecz o stawkę czeka lublinianki 30 sierpnia. Wówczas aktualne wicemistrzynie Polski powalczą w Łodzi o krajowy Superpuchar z Zagłębiem Lubin.

Karol Kurzępa

eprasa.pl acd4b75c3a

POD PATRONATEM WSPÓLNOTY POWIATU RYCKIEGO

Kto zagra w Dęblinie? Pożegnanie Lata!

Zbliżający się koniec wakacji to doskonała okazja, by wspólnie pożegnać lato w wyjątkowej atmosferze. Burmistrz Dęblina Roman Dariusz Bytniewski oraz Miejski Dom Kultury zapraszają mieszkańców i gości na plenerowe wydarzenie, które odbędzie się pod hasłem muzyki, tańca i dobrej zabawy. A to wszystko już 22 sierpnia na stadionie miejskim w Dęblinie.

Kultura i rozrywka dla każdego

Na scenie pojawią się artyści związani z Miejskim Domem Kultury - zarówno soliści, jak i zespoły wokalne i taneczne, prezentując lokalny dorobek artystyczny. W programie znajdą się także koncerty zespołów z regionu: Vers oraz Omen ReAnimacje.

Główną atrakcją wieczoru będą występy popularnych formacji muzyki disco: After Party, Camasutra oraz Czarna Dama, które zapewnią energetyczną oprawę i taneczne rytmy do późnych godzin.

Nie tylko scena - moc dodatkowych atrakcji

Organizatorzy zadbali również o liczne atrakcje towarzyszące. Na uczestników czekać będzie wesołe miasteczko, loty widokowe helikopterem, a także różnorodne stoiska handlowe i gastronomiczne.

Wydarzenie będzie również okazją do wsparcia ważnych lokalnych inicjatyw. Na miejscu będzie można dołożyć swoją „cegiełkę" do budowy pomnika z okazji 100-lecia Szkoły Orląt oraz pomóc bezdomnym zwierzętom poprzez udział w zbiórkach prowadzonych podczas imprezy.

Z misją pomocy dla czworonogów!

Dęblin przygotowuje się na wydarzenie, które łączy sztukę, lokalną społeczność i szczytny cel. Tegoroczne Pożegnanie Lata przybierze wyjątkowy charakter.

Wszystko za sprawą charytatywnej aukcji na rzecz bezdomnych zwierząt, która odbędzie się już w piątek, 22 sierpnia na Stadionie Miejskim w Dęblinie. Organizatorką wydarzenia jest radna Edyta Jaroszyk, która wraz z zespołem Miejskiego Domu Kultury, kierowanym przez Annę Żaczek, przygotowuje inicjatywę mającą na celu realne wsparcie dla czworonożnych potrzebujących.

Przyjdź, pomóż, baw się dobrze

Początek aukcji zaplanowano na godzinę 16. Na uczestników czekać będzie szeroki wybór przedmiotów do licytacji. Przede wszystkim dzieła lokalnych artystów, w tym obrazy, rzeźby i rękodzieło, a także vouchery i usługi przekazane przez lokalnych przedsiębiorców.

Dochód z całej aukcji zostanie przeznaczony na wsparcie dla bezdomnych zwierząt, które często pozostają bez pomocy a teraz, dzięki zaangażowaniu mieszkańców, mają szansę na lepsze życie.

To wydarzenie to nie tylko okazja do zdobycia wyjątkowych przedmiotów. To przede wszystkim spotkanie ludzi wrażliwych, pełnych pasji i empatii. Organizatorzy zachęcają: Przyjdź, pomóż, baw się dobrze i wróć do domu z czymś pięknym!

mp

Legenda STARa zawita do Dęblina.

Motoryzacyjne święto już 22 sierpnia

Miłośnicy klasycznej motoryzacji mogą już szykować aparaty i rezerwować czas. Do Dęblina przyjadą prawdziwe legendy polskich dróg.

22 sierpnia, w ramach 11. edycji ogólnopolskiego wydarzenia Legenda STARa, mieszkańcy będą mogli podziwiać kultowe samochody marki Star.

Trasa konwoju rozpocznie się w Twierdzy Modlin, skąd zabytkowe pojazdy ruszą przez Górę Kalwarię i poligon 4x4, by dotrzeć do Dęblina. Tutaj będzie można je zobaczyć w trzech wyjątkowych miejscach: przy Muzeum Sił Powietrznych, na Rynku oraz w Twierdzy Dęblin.

- Zapraszam wszystkich mieszkańców oraz turystów do wspólnego świętowania i spotkania z kawałkiem polskiej historii motoryzacji - mówi burmistrz Dęblina Roman Dariusz Bytniewski.

Legenda STARa to wydarzenie organizowane od 2015 roku przez powiat starachowicki. Od czterech lat przybiera formę widowiskowego konwoju, który przemierza Polskę, a finał zawsze odbywa się w Starachowicach - mieście, w którym przez dziesięciolecia powstawały te niezwykłe pojazdy.

Samochody Star produkowano w latach 1948 - 1999. W tym czasie z fabryki wyjechało niemal 630 tysięcy egzemplarzy, a w najlepszych latach aż 25 tysięcy rocznie. Każdy tworzony „od śrubki". Pracowało nad nimi nawet 25 tysięcy osób. Nic dziwnego, że dziś są one symbolem polskiej myśli technicznej i dumą kolekcjonerów.

W sierpniu Dęblin stanie się jednym z przystanków tej wyjątkowej podróży w czasie. Dźwięk silników, błysk chromu i wspomnienia dawnych lat – tego dnia na pewno nie zabraknie emocji.

mp

SM Ryki na Letniej Akademii Filmowej i Winobraniu – dwa festiwale, jeden smak regionu

Spółdzielnia Mleczarska Ryki kontynuuje letnią trasę wydarzeń, podczas których łączy regionalne tradycje z nowoczesnym podejściem do promocji smaku i kultury. Po udanych aktywnościach w lipcu marka zaprasza na dwa sierpniowe wydarzenia: Letnią Akademię Filmową w Zwierzyńcu oraz Kazimierskie Winobranie.

Letnia Akademia Filmowa w Zwierzyńcu – 10-17 sierpnia

Podczas jednej z najbardziej klimatycznych imprez filmowych w Polsce – Letniej Akademii Filmowej w Zwierzyńcu – SM Ryki, jako sponsor wydarzenia, zadba o wyjątkową oprawę kulinarną i rekreacyjną.

Wśród atrakcji znajdą się m.in. bezpłatne loty balonem na uwięzi SM Ryki, poranne sesje jogi z wykorzystaniem mat Active Protein Plus oraz piknikowy Targ Śniadaniowy „Ryki na Pikniki", gdzie uczestnicy będą mogli spróbować kultowych i nowych serów z Ryk. Marka przygotowała również niespodziankę w duchu festiwalu – krótkometrażową, autorską produkcję z serowym bohaterem w roli głównej, pokazywaną podczas wydarzenia.

Letnia Akademia Filmowa w Zwierzyńcu to jeden z najważniejszych niekonkursowych festiwali filmowych w kraju. Co roku przyciąga miłośników kina, przyrody i spotkań z twórcami, łącząc projekcje ponad 150 filmów z otwartą, nieformalną atmosferą.

Kazimierskie Winobranie – 24-25 sierpnia

Sierpniowa obecność SM Ryki w regionie zakończy się w Kazimierzu Dolnym, podczas Kazimierskiego Winobrania. W kameralnej przestrzeni Małego Rynku marka zaprosi uczestników do odkrycia „Niewinnego Duetu Smaku" – wyjątkowego połączenia serów z Ryk i lokalnych win. To kolejna odsłona zaangażowania SM Ryki w promowanie smaków Lubelszczyzny – w miejscach, które przyciągają nie tylko turystów, ale i miłośników dobrej atmosfery, wspólnego stołu i regionalnych produktów.

Obecność SM Ryki na Letniej Akademii Filmowej oraz Kazimierskim Winobraniu to kolejny przykład zaangażowania marki w życie regionu i wspieranie inicjatyw, które łączą kulturę, lokalność i autentyczne doświadczenia.

Spółdzielnia Mleczarska w Rykach od prawie 100 lat gości na polskich stołach, łącząc tradycję z nowoczesnością. Każdy kilogram sera powstaje z ok. 10 litrów mleka dostarczanego przez prawie tysiąc lokalnych dostawców, którzy są jednocześnie właścicielami spółdzielni. Dziennie produkowanych jest ok. 45 ton sera, które trafiają na stoły zarówno w Polsce, jak i za granicą. Ser Rycki Active Protein Plus to owoc tej tradycji, ale również odpowiedź na nowoczesne potrzeby konsumentów.

RYK

eprasa.pl acd4b75c3a

Rozpoczęcie projektu „Łączmy siły! Integracja społeczna w gminie Ułęż”. Uroczysta inauguracja za nami!

Fot. Gmina Ułęż

Wspólne świętowanie pokazało, jak wiele można osiągnąć dzięki wzajemnemu zaangażowaniu i otwartości

Zgromadzeni nagrodzili artystów występujących na scenie gromkimi brawami

Podczas wydarzenia zaprezentowano główne założenia projektu oraz przedstawiono możliwości udziału w planowanych warsztatach i inicjatywach integracyjnych

W spotkaniu udział wzięli licznie zgromadzeni uczestnicy projektu oraz zaproszeni goście. Była to doskonała okazja do wzajemnego poznania się, wymiany doświadczeń i wspólnego spędzenia czasu w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

W czwartek, 31 lipca, w gminie Ułęż odbyła się uroczysta inauguracja projektu „Łączmy siły! Integracja społeczna w gminie Ułęż”. Wydarzenie miało charakter integracyjny i było prawdziwym świętem wspólnoty lokalnej.

Podczas wydarzenia zaprezentowano główne założenia projektu oraz przedstawiono możliwości udziału w planowanych warsztatach i inicjatywach integracyjnych.

Nie zabrakło również części artystycznej, która dostarczyła uczestnikom wielu pozytywnych emocji. Występ zespołu Czerniczanki z Kapelą uświetnił uroczystość. Energia, pasja i profesjonalizm artystów spotkały się z niezwykle ciepłym przyjęciem publiczności.

Szczególnym uznaniem cieszył się również przezabawny skecz w wykonaniu zespołu, który rozbawił uczestników i wprowadził radosną atmosferę. Dzięki talentowi artystycznemu i komediowemu gości, wydarzenie zyskało wyjątkowy charakter.

Wspólne świętowanie pokazało, jak wiele można osiągnąć dzięki wzajemnemu zaangażowaniu i otwartości.

Inauguracja projektu „Łączmy siły!” to zapowiedź pozytywnych zmian, które już wkrótce przyniosą realne korzyści społeczności gminy Ułęż.

US

Wiemy, kiedy otwarcie nowej galerii w Dęblinie. Zakupy w Aldi już wiosną

W Dęblinie trwają intensywne prace przy budowie nowej galerii handlowej OTO Park, która powstaje na terenie dawnego targowiska miejskiego przy ul. 15 Pułku Piechoty. Otwarcie centrum planowane jest już na wiosnę tego roku, co oznacza zupełnie nową jakość zakupów dla mieszkańców i okolic.

Nowa galeria rośnie w szaleńczym tempie. Otwarcie wiosną!

Miejsce dawnego targowiska zostało całkowicie uporządkowane i przygotowane pod nową inwestycję. OTO Park zaoferuje ponad 4 tysiące metrów kwadratowych powierzchni najmu, nowoczesną architekturę oraz wygodny parking, który zapewni komfort zarówno mieszkańcom Dęblina, jak i przyjezdnym klientom. Targowisko miejskie zostało przeniesione na plac po drugiej stronie ulicy, niedaleko cmentarza, co pozwoliło uwolnić przestrzeń pod nową galerię.

Przebudowa ronda usprawni dojazd

W najbliższym sąsiedztwie planowana jest również przebudowa ronda, która ma ułatwić dojazd do OTO Parku, poprawiając płynność ruchu i dostępność obiektu.

OTO Park Dęblin jest częścią szerszej strategii inwestycyjnej Falcon Investment Management, firmy rozwijającej sieć parków handlowych w średnich i mniejszych miastach w całej Polsce. Wśród lokalizacji Falcona są m.in. Koszalin, Bolesławiec, Sochaczew, Grodzisk Wielkopolski, Kłodzko oraz niedawno otwarty Żagań.

Popularne marki już szykują się do otwarcia

W nowych galeriach Falcona znaleźć można znane sklepy, takie jak Tedi, Pepco, CCC, Sinsay, Rossmann, Empik, Media Expert czy Xtreme Fitness. Wśród najemców pojawiają się także Lidl, Netto, RTV Euro AGD, Hebe, Jysk, Decathlon, Smyk, Action, Martes Sport czy New Yorker. Nic nie wskazuje, by w Dęblinie miało być inaczej – wiele z tych marek prawdopodobnie zagości w nowym OTO Parku.

Będzie Aldi

Wiadomo, że w galerii powstanie Aldi. To niemiecka sieć dyskontów spożywczo-przemysłowych obecna na pięciu kontynentach. Siódma pod względem sprzedaży sieć marketów na świecie. Nazwa przedsiębiorstwa pochodzi od skrótu nazwiska Albrecht i słowa diskont. Przedsiębiorstwo powstało i do dziś jest firmą rodzinną Albrechtów z Essen.

Co to oznacza dla lokalnej społeczności?

Mieszkańcy powiatu nie będą musieli już wyjeżdżać do większych miast, jak Puławy, by zrobić zakupy w popularnych sieciówkach. Powstanie nowoczesne centrum handlowe z bogatą ofertą i miejscami pracy, które mogą jednak zwiększyć konkurencję dla lokalnych sklepów. Część właścicieli obawia się, że nie wytrzyma rywalizacji cenowej z dużymi markami.

mp

RYK

Mamy dwóch nowych strażaków

Fot. KP PSP Ryki

Nowi funkcjonariusze: Mateusz Kobiałka oraz Mateusz Wąsik składając uroczyste ślubowanie, zobowiązali się do rzetelnej i ofiarnej służby na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu ryckiego

W piątek, 8 sierpnia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której ślubowanie złożyło dwóch nowo przyjętych funkcjonariuszy.

Ceremonię poprowadził st. bryg. Krzysztof Morawski, Komendant Powiatowy PSP w Rykach. W wydarzeniu uczestniczył również mł. bryg. Łukasz Tomaszewski, pełniący obowiązki Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach, a także strażacy oraz pracownicy cywilni jednostki.

Nowi funkcjonariusze: Mateusz Kobiałka oraz Mateusz Wąsik składając uroczyste ślubowanie, zobowiązali się do rzetelnej i ofiarnej służby na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu ryckiego. Uroczystość była okazją do podkreślenia wagi służby w PSP oraz roli, jaką pełnią strażacy w lokalnej społeczności.

mp

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

eprasa.pl acd4b75c3a

Lato pełne atrakcji. Tak się bawią dzieci na wakacjach

Fot. GOK Kłoczew

Wakacje z GOK-iem i Biblioteką organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie to szereg zajęć i aktywności na świeżym powietrzu. Ostatnie zajęcia odbyły się na boisku sportowym w Starym Zadybiu. Dzieci miały wiele ruchowych i sportowych konkurencji: slalom z piłką, bieg w spodniach animacyjnych, czy też zabawy z hula hop. Nie zabrakło kolorowej animacyjnej chusty, uwielbianej przez wszystkich zabawy z przelewaniem wody oraz ogromnych kolorowych baniek mydlanych

Letni czas to wyjątkowy okres dla najmłodszych, a Ośrodki Kultury z powiatu ryckiego doskonale wiedzą, jak zadbać o to, aby wakacje były radosne, aktywne i pełne niezapomnianych chwil.

W ramach letniego wypoczynku w różnych miejscowościach na terenie powiatu odbywają się liczne wydarzenia plenerowe, podczas których dzieci mogą korzystać z bogatej oferty gier zespołowych, animacji i zabaw integracyjnych.

Wśród największych atrakcji, które cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem, są oczywiście dmuchane zjeżdżalnie, a także wata cukrowa i popcorn, które na stałe wpisały się w wakacyjny klimat. Każde spotkanie to także okazja do wspólnej zabawy, śmiechu i budowania relacji między dziećmi z różnych miejscowości.

Głównym celem tych działań jest nie tylko zapewnienie rozrywki, ale przede wszystkim pokazanie, że w wakacje nie ma miejsca na nudę.

US

Fot. MDK Dęblin

Podczas „Wakacyjnego wtorku z kulturą" organizowanego przez Miejski Dom Kultury w Dęblinie odbył się rajd rowerowy dla dzieci. W kameralnym gronie przejechaliśmy urokliwą trasą wzdłuż Wisły do Stężycy. Tam dzieci odpoczywały, korzystając z atrakcji kompleksu Wyspa Wisła, a także wykonały piękne, papierowe wieńce hawajskie w plenerze

Fot. CKiS w Rykach

W SOWA Ryki odbyły się zajęcia pełne naukowych doświadczeń, zabawy i odkrywania świata. Dzieci miały okazję samodzielnie eksperymentować, zadawać pytania i rozwijać swoją ciekawość w inspirującej atmosferze

Fot. CKiS w Rykach

Wakacyjne pikniki z Centrum Kultury i Sportu w Rykach trwają od początku wakacji. Animatorzy odwiedzają różne miejscowości w gminie Ryki, aby dać dzieciom dużo radości i zabawy. Na zdjęciu uczestnicy pikniku z Zalesia

Fot. GOK Stężyca

W ramach cyklu „GOK i Biblioteka z bliska i z daleka" na terenie gminy Stężyca odbywają się spotkania dla dzieci, podczas których przygotowane są atrakcje: dmuchana zjeżdżalnia, kącik z książką, wata cukrowa, pokaz sprzętu strażackiego oraz zabawy animacyjne. Na zdjęciu uczestnicy spotkania w Starej Rokitni

Fot. OPS w Rykach

W ramach działalności Kuźni Uśmiechu w Rykach rozpoczęły się spotkania integracyjne dla dzieci. Pierwsze miało miejsce na boisku sportowym w Rososzy. Dzieci m.in. grały w gry zespołowe, miały malowane buźki a na pamiątkę mogły zabrać figurki z balonów do domu

RYK

eprasa.pl acd4b75c3a

Paulina Krawczak mistrzynią Polski!

82 kilometry, 3700 metrów przewyższenia, czas osiem godzin, 37 minut i 38 sekund - tak wyglądał bieg, który przyniósł Paulinie Krawczak z Dęblina z grupy biegusiem.pl tytuł Mistrzyni Polski w Biegu Górskim na dystansie Long Trail. Triumf ten stał się faktem podczas 14. edycji Chudego Wawrzyńca, jednego z najtrudniejszych i najbardziej prestiżowych ultramaratonów górskich w kraju.

Paulina Krawczak została mistrzynią kraju. W nagrodę otrzymała voucher na 3000 zł! (fot. Andrzej Olszanowski)

Start i meta zlokalizowane były w malowniczych miejscowościach Rajcza i Ujsoły, a trasa prowadziła przez wymagające, techniczne szlaki Beskidu Żywieckiego. Pogoda, zmienne warunki i przewyższenia sprawiły, że rywalizacja wymagała od uczestników nie tylko świetnego przygotowania fizycznego, ale także odporności psychicznej. Dla Pauliny Krawczak był to bieg, który jak sama podkreśla, zapamięta na całe życie.

- Zdobycie mistrzostwa Polski to moment, który na zawsze pozostanie w moim sercu. To spełnienie marzenia, które jeszcze niedawno wydawało się tak odległe. Czułam ogromną wdzięczność, że mogłam pokonać swoje słabości, pokazać, ile można osiągnąć dzięki ciężkiej pracy i determinacji - mówiła na mecie zawodniczka.

Droga do tego sukcesu wiodła przez miesiące wyrzeczeń, setki godzin treningów i momenty, w których łatwiej byłoby się poddać. Były chwile zwątpienia i bólu, ale każda z nich – jak przyznaje, uczyła, że warto walczyć do końca. - Każdy krok tej trudnej drogi pokazał mi, że siła tkwi w wytrwałości i wierze, nawet wtedy, gdy wszystko wydaje się przeciwko nam - dodaje.

Nie bez znaczenia było wsparcie bliskich i otoczenia. Paulina podkreśla, że jej sukces to efekt wspólnego wysiłku: rodziny, przyjaciół, trenera i sponsorów. - Nigdy nie czułam się sama. W sercu miałam wsparcie najbliższych, a w duszy siłę, która pozwalała mi iść dalej, nawet gdy było naprawdę ciężko – mówi.

Szczególne słowa uznania skierowała do swojego trenera Tomasza Klisza, którego wiedza, cierpliwość i wiara w zawodniczkę były fundamentem tego osiągnięcia. - Jego mądrość i umiejętność prowadzenia mnie przez każdy etap przygotowań sprawiły, że mogłam stanąć na starcie w najlepszej formie - podkreśla Krawczak.

Zawodniczka nie zapomniała też o sponsorach, dzięki którym możliwa była realizacja tego sportowego projektu: Altra Running, ATTIQ, Beta Outdoor Sports oraz Lee Kemp. - Ich wsparcie pozwoliło mi w pełni skupić się na treningach i starcie w zawodach tej rangi - zaznacza.

Chudy Wawrzyniec to wydarzenie, które co roku gromadzi pasjonatów biegania górskiego z całej Polski i zza granicy. Jego organizatorzy dbają o wysoki poziom sportowy i wyjątkową atmosferę, co potwierdza także Paulina: - Dziękuję za wspaniałe wydarzenie. Cieszę się, że mogłam być jego częścią. Ten bieg to nie tylko rywalizacja, ale też niezwykła podróż: fizyczna i emocjonalna - mówi.

Dla nowej mistrzyni Polski sukces w Beskidach jest motywacją do stawiania sobie kolejnych, jeszcze ambitniejszych celów. - Ten wynik daje mi ogromną siłę, by iść dalej, jeszcze wyżej i mocniej. Chcę, aby moja historia pokazywała, że warto walczyć nawet wtedy, gdy droga jest najtrudniejsza. Bo właśnie wtedy rodzi się mistrz - podsumowuje.

mp

Uczcili pamięć Artura Osypiuka. Rafeld ze złotem!

XXV edycja Biegu Sapiehów w Kodniu to obowiązkowy punkt w kalendarzu grupy biegowej Biegusiem.pl.

Choć nie wszyscy członkowie mogli wziąć udział, coroczna delegacja reprezentowała klub zarówno w biegu na 15 km, jak i w marszu nordic walking na dystansie 5 km.

To wydarzenie jest dla biegaczy nie tylko sportową rywalizacją, ale także okazją do wspomnień i integracji. W tym roku szczególnie pamiętano o zmarłym przyjacielu grupy - Arturze Osypiuku. Jego bliscy zapewnili uczestnikom wyjątkową gościnność, co podkreśla znaczenie tego spotkania dla całej społeczności biegowej.

Duży sukces odnotował Kamil Rafeld, który w kategorii osób niepełnosprawnych zdobył pierwsze miejsce i puchar. Jego zwycięstwo zostało przyjęte z wielkim entuzjazmem i uznaniem.

Wśród uczestników biegu na 15 km najlepiej z reprezentantów Biegusiem.pl spisał się Grzegorz Walasek, który ukończył trasę z czasem 1:06:47, zajmując 22. miejsce w klasyfikacji generalnej. Pozostali zawodnicy także pokazali solidną formę:

67. Kamil Rafeld – 1:21:29
68. Piotr Józefowicz – 1:21:29
83. Marcin Wolniarczyk – 1:26:32
101. Anna Żaczek – 1:36:07
111. Piotr Bany – 1:47:18

Na mecie biegu na 15 km stanęło 124 uczestników, co świadczy o dużej popularności i wysokim poziomie rywalizacji. W marszu nordic walking na 5 km reprezentowała grupa Ewa Lipska, która zajęła 41. miejsce na 46 uczestników z czasem 55:07.

mp

RYK

Sportowe święto w Nowodworze!

Już 23 sierpnia boisko Orląt Nowodwór zamieni się w prawdziwe piłkarskie centrum młodych talentów! Tego dnia odbędzie się turniej piłki nożnej o puchar prezesa Orląt Nowodwór.

Start o godz. 9, a emocji z pewnością nie zabraknie! Do rywalizacji staną młodzi piłkarze i piłkarki z roczników 2015 i młodsi oraz 2018 i młodsi. To doskonała okazja, by sprawdzić swoje umiejętności na boisku, poczuć ducha sportowej walki i przeżyć niezapomniane chwile z rówieśnikami.

Organizatorzy zadbali o to, by każdy uczestnik czuł się doceniony. Każda drużyna otrzyma puchar, wszyscy zawodnicy zostaną uhonorowani medalami, a na najlepszych graczy czekają indywidualne wyróżnienia. To jednak nie wszystko!

Dla najmłodszych kibiców oraz rodzin przygotowana zostanie specjalna strefa zabaw i animacji, gdzie czas umilać będą doświadczeni animatorzy. Nie zabraknie też pysznego jedzenia i orzeźwiających napojów w strefie gastronomicznej.

To wydarzenie, które łączy pokolenia, promuje aktywność fizyczną i daje młodym sportowcom szansę na rozwój. Jeśli Twoje dziecko kocha piłkę nożną - nie może go zabraknąć!

Zapisz swoją drużynę już dziś i zostań częścią sportowej przygody!

Miejsce: Boisko Klubu Orlęta Nowodwór

Data: 23 sierpnia

Godzina rozpoczęcia: 9

Kontakt i zapisy: 785 570 986 lub przez aplikację FC.APP

mp

Nowy zarząd Orląt Nowodwór

W Orlętach Nowodwór nastąpiły zmiany personalne. Podczas ostatnich obrad wybrano nowy zarząd, który będzie kierował klubem w nadchodzącej kadencji. Jak zapowiadają przedstawiciele, nowe władze planują działać z pełnym zaangażowaniem na rzecz rozwoju klubu oraz integracji lokalnej społeczności.

Skład Zarządu Orląt Nowodwór:

Prezes: Maciej Jurkowski

Zastępca prezesa: Łukasz Wojtaś

Sekretarz: Monika Lipiec

Skarbnik: Katarzyna Chadaj

Członkowie zarządu: Paulina Klimek, Mateusz Lipiec, Kamil Wojtaś, Rafał Cieloch, Grzegorz Wardal

Komisja Rewizyjna:

Przewodnicząca: Justyna Chachaj

Członkowie: Konrad Woźniak, Monika Wymysłowska

Społeczność kibiców i sympatyków Orląt życzy nowemu zarządowi owocnej pracy, wielu sukcesów oraz satysfakcji z działań na rzecz klubu i całej gminy.

mp

Orlęta z wygraną

Piłkarze z Nowodworu wygrali 8:3 na boisku Wenusa Oszczepalin z bialskopodlaskiej Klasy B.

- Pierwsze pół godziny w naszym wykonaniu to tragedia. Później wszystko się ułożyło. Dobrze to wyglądało. Cieszy dużo gry piłką - mówi Łukasz Wojtaś, kierownik drużyny.

Szkoleniowiec Patryk Antolak miał do dyspozycji czterech zawodników testowanych. Dwóch z nich w sumie zdobyło cztery bramki. Ponadto do siatki trafiali: Marcin Gruza, Hubert Nowicki, Marek Wasilewski i Kamil Wawer.

Przed ekipą wyjazdowy sparing z Bobrami Karczmiska.

WENUS OSZCZEPALIN - ORLĘTA NOWODWÓR
3:8 (2:4)

Bramki: zaw. testowany x2, zaw. testowany, K. Wawer, M. Wasilewski, H. Nowicki x2, M. Gruza.

mp

eprasa.pl acd4b75c3a

Czarni z pewną wygraną

Piłkarze z Dęblina wygrali 5:0 na boisku Laskowii Baranów i zameldowali się w kolejnej rundzie Pucharu Polski.

Podopieczni Daniela Cienkowskiego triumfowali na boisku ekipy z Klasy B po golach: Wiktora Klimka, Artura Szlendaka, Maksymiliana Łubianki, Cezarego Adamskiego. Piąty gol to trafienie samobójcze. Dęblinianie awansowali do kolejnej fazy rozgrywek, która została zaplanowana na 20 września.

- Ten mecz to pełna dominacja mojego zespołu. Nawet przez minutę nie było obawy, że coś może pójść nie tak. Całe spotkanie kontrolowaliśmy tempo starcia i stworzyliśmy multum okazji. Chyba nikt z obecnych na meczu nie mógłby zaprzeczyć, że gdyby było 10 czy 15:0, przeciwnicy mogliby narzekać. Po raz kolejny wykazaliśmy się mega nieskutecznością, obijaliśmy słupki i poprzeczki, marnowaliśmy sytuację sam na sam - mówi Daniel Cienkowski.

Piłkarze Czarnych są gotowi na rozgrywki ligowe. W pucharze zabawili się z Laskowią Baranów

Szkoleniowiec Czarnych jest zadowolony z realizacji założeń taktycznych. - Jestem trochę zawiedziony, że przeciwnik nie postawił się ani trochę, bo ciężko zrobić coś, gdy każdą akcję zaczynasz od autu po tym, jak przeciwnicy wybijają piłkę na oślep. Czekamy teraz na mecz ligowy i liczymy na dobre wejście w sezon - dodaje.

Inauguracja na wyjeździe

A już 17 sierpnia początek sezonu. Czarni wybiorą się na bój z GLKS-em Michów. Początek meczu o godz. 15:00.

LASKOWIA BARANÓW - CZARNI DĘBLIN 0:5 (0:3)
Bramki: Szlendak, Klimek, Łubianka, Adamski, br. samobójcza.

Czarni: Gonet (46` Sikora) - Szlendak, Kajka, J. Moczulski, Adamski (46 J. Pielak), Klimek (65` Pataj), Łubianka (88` Ciara), E. Świątek (80` Cienkowski), Osojca (73` Napora), Surmacz (76` M. Moczulski), Komosa.

mp

ROZMOWA Z Danielem Cienkowskim, trenerem Czarnych Dęblin

Sportowo jesteśmy gotowi na awans

W Jesteście gotowi na ligę?
- Przygotowania trwają. Został nam tydzień do startu, więc nie odpuszczamy. Cieszy mnie, że zawodnicy trenują sumiennie. Każdy daje na treningu sto procent i walczy do końca. Mecz pucharowy z Laskowią będzie naszym ostatnim sprawdzianem przed ligą. Zobaczymy, co jeszcze trzeba dopracować w tych kilku dniach. Cały czas wyciągam wnioski z poprzednich gier i mam nadzieję, że będziemy przygotowani odpowiednio dobrze.

W O co chce powalczyć zespół z Dęblina?
- Naszym celem jest gra o jak najwyższe miejsce w tabeli. Chcemy dobrze wejść w sezon, by nie komplikować sobie sytuacji już na początku. Konkretne plany określimy zimą, gdy spojrzymy na tabelę po rundzie jesiennej. Na pewno będziemy walczyć o najwyższe cele, ale sezon jest długi i czeka nas sporo pracy.

W Myślicie o awansie?
- Nie chcę wybiegać tak daleko. Jak mówiłem, skupiamy się na dobrej rundzie jesiennej. Na wiosnę ponownie zadamy sobie pytanie, o co gramy. Myślę, że sportowo jesteśmy gotowi na awans, ale trzeba pamiętać, że gra w Klasie Okręgowej to zupełnie inny poziom niż Klasa A. Czas pokaże, czy mam rację.

W Kto może być najgroźniejszym rywalem w walce o czołowe miejsca?
- Trudno powiedzieć. Śledzimy wyniki sparingów innych drużyn, ale latem wszyscy sporo rotują składem. Na pewno Garbarnia, jako spadkowicz, będzie groźna, jeśli chce wrócić do „Okręgówki". BKS Bogucin też wygląda mocno. W pucharze pokonali Hetmana Gołąb. Resztę drużyn znamy od lat i wiemy, na co je stać. W tej lidze każdy może wygrać z każdym, dlatego, jeśli chcemy walczyć o najwyższe cele, musimy punktować w każdym meczu, bez względu na rywala.

mp

Moczulski, Kajka, Ciara, Klimek w zespole

Czarni Dęblin przed sezonem 2025/26 wzmacniają kadrę kilkoma ciekawymi nazwiskami. Do zespołu trenera Daniela Cienkowskiego dołączyli zarówno doświadczeni zawodnicy, jak i młodzi piłkarze stawiający pierwsze kroki w seniorskiej piłce. Wszyscy podkreślają jedno - cel jest jasny: awans do Klasy Okręgowej.

Mateusz Moczulski - obrońca, 22 lata

Pierwszym z nowych nabytków jest 22-letni defensor, który piłkarskie szlify zbierał w: Gigant Smile Dęblin, Plonie Garbatka i Mazowszu Stężyca, a ostatnio występował w Hetmanie Gołąb. Moczulski znany jest z twardej gry i dobrej gry w powietrzu, co ma być dużym wzmocnieniem dla linii obrony Czarnych.

Szczególnym akcentem tego transferu jest fakt, że w drużynie już gra jego młodszy brat - Jakub. Teraz obaj będą mogli razem walczyć o punkty w ligowych starciach.

- Zdecydowałem się na dołączenie do zespołu, ponieważ wiem, że jest tu duży potencjał na rozwój. Drużyna jest ambitna i ma jasno określone cele. Atmosfera w szatni i na treningach jest bardzo dobra, a koledzy dużo mi pomagają. Wierzę, że stać nas na awans do „Okręgówki" i chcę w tym pomóc - mówi Moczulski.

Konrad Kajka - pomocnik/obrońca, 25 lat

Kolejny transfer to powrót do domu. 25-letni Konrad Kajka ostatni rok spędził w Mazowszu Stężyca, wcześniej grał w Hetmanie Gołąb. To zawodnik uniwersalny, mogący występować zarówno na środku pomocy, jak i w linii defensywnej.

Popularny „Kajson" przyznaje, że powrót do Dęblina rozważał od pewnego czasu. - Nad grą dla Czarnych chwilę się zastanawiałem, ale nie z powodów osobistych, tylko logistycznych. Mógłbym znaleźć klub bliżej obecnego miejsca zamieszkania, ale Dęblin to moje miasto. Tu się wychowałem, mam przyjaciół i wspomnienia. To poczucie przynależności ostatecznie przeważyło - opowiada.

Cel na sezon ma jasno sprecyzowany. - Przyszedłem do Czarnych, żeby zrobić awans do okręgówki. W szatni panuje świetna atmosfera i wierzę, że po sezonie będziemy się cieszyć tak samo, jak na jego początku - dodaje.

Konrad Kajka

Mateusz Moczulski

Wiktor Klimek

Igor Ciara

Igor Ciara - obrońca, 18 lat

Najmłodszy z letnich nabytków Czarnych, Igor Ciara, to perspektywiczny obrońca, który pierwsze kroki stawiał w UKS-ie Orlik Dęblin. Ostatni sezon spędził w UKS-ie Gabaryty Dęblin pod okiem trenera Daniela Cienkowskiego, co ułatwi mu wejście do nowej drużyny.

Ciara jest pełen entuzjazmu i motywacji. - Od zawsze chciałem być częścią ambitnego zespołu z pasją do piłki nożnej. Atmosfera w drużynie jest świetna, wszyscy się wspieramy i dajemy z siebie sto procent na treningach i meczach. Moim celem jest zdobycie doświadczenia w piłce seniorskiej i rozwój jako zawodnik, a drużynie chcę pomóc w walce o jak najwyższe miejsce - mówi 18-latek.

Wiktor Klimek - ofensywny pomocnik/ skrzydłowy, 21 lat

Powrót zawodnika, który od dawna marzył o grze w pierwszym zespole Czarnych. Wiktor Klimek zaczynał w Orlętach 1925 Dęblin, następnie grał w Czarni Orlęta Dęblin, a od sezonu 2020/21 reprezentował Mazowsze Stężyca. Teraz 21-latek wraca, by wzmocnić ofensywę drużyny.

- Od momentu, gdy mogłem grać w seniorach, chciałem reprezentować barwy Czarnych. Mam duży sentyment do tego klubu. Znam sporo chłopaków i wiedziałem, że przyjmą mnie dobrze. Chcę dać z siebie wszystko i pomóc drużynie awansować do „Okręgówki", bo mamy na to potencjał - zapewnia Klimek.

mp
RYK

eprasa.pl acd4b75c3a

Bardzo pewny Amator

kryczka do wywiadu

Maciej Pieńkosz i spółka pewnie awansowali do kolejnej rundy w Pucharze Polski

Piłkarze Wojciecha Kryczki przeszli kolejną rundę w Pucharze Polski na szczeblu okręgowym.

Amator wygrał 5:2 z Zawiszą Garbów. Ponownie skutecznością błysnął Sebastian Jawoszek. 18-latek, który dołączył do drużyny od rundy wiosennej poprzedniego sezonu, w której zdobył osiem bramek, strzela jak na zawołanie. Rosły napastnik przed tygodniem wbił cztery gole GKS-owi Niedźwiadzie. W niedzielę skompletował hat-tricka.

- To była nasza próba generalna przed ligą. Mecz miał pokazać, czy mamy fundamenty na dobrą piłkę. Wiemy, gdzie chcemy iść i pokazaliśmy to na tle mocnego rywala. Mamy obraz, nad czym należy jeszcze pracować - mówi Wojciech Kryczka.

Szkoleniowiec przyznaje, że w składzie brakowało jeszcze kilku zawodników. - Szansę dostali młodzi zawodnicy. Spisali się na medal. Cieszy dobra postawa wracającego do grania Mateusza Jakubca, który zdobył gola. Prognostyk jest dobry, ale twardo stąpamy po ziemi - dodaje.

ZAWISZA GARBÓW - AMATOR LEOPOLDÓW-ROSOSZ 2:5 (1:3)

Bramki: Jawoszek 26`, 32`, 71`, M. Jakubiec 44`, Wałachowski 62`.

Amator: Świętochowski - M. Imas, Pieńkosz, Czaplicki, Bukowski (75` Antolak), M. Jakubiec (55` Kalbarczyk), R. Imas, Wałachowski (65` Mazurek), Beczek (75` Płachciak), Polak (65` Mi. Biłos), Jawoszek.

ROZMOWA Z Wojciechem Kryczką, trenerem Amatora

Słowa lubią ciszę

W O co zagracie?

- Nie wyobrażam sobie, byśmy nie walczyli o awans. Na przestrzeli ostatnich sezonów pokazaliśmy i udowodniliśmy, iż jesteśmy blisko. Budujemy zespół na swoich zawodnikach. Jestem ambitnym trenerem i interesuje mnie walka o najwyższe cele.

W Mocne słowa...

- Do grania podchodzimy z pokorą, ale z wiarą we własne umiejętności. Najważniejsze, byśmy sami sobie nie byli problemem. Zapowiedzi o walce o awans lubią ciszę.

W Zabraknie Mateusza Nakoniecznego...

- Taka jest piłka. Nie ma zawodników, których nie da się zastąpić. „Mati" poszedł do Ruchu, więc teraz odpowiedzialność za strzelanie goli spada na innych zawodników. Wielokrotnie pokazaliśmy, że umiemy to robić.

W Uda się?

- Mam fajny zespół, który świadomie podchodzi do swoich obowiązków. Wierzę, że będzie dobrze.

mp

ROZMOWA Z Sebastianem Jawoszkiem, napastnikiem Amatora

Wygramy ligę. Wiele zawdzięczam mamie Marzenie

Sebastian Jawoszek (w środku) spróbuje wskoczyć w buty Mateusza Nakoniecznego. Początek sezonu ma znakomity. W dwóch meczach zdobył siedem goli

W Sebastian, za wami mecz z Zawiszą. Jak go podsumujesz?

- Początek był bardzo wyrównany. Przeciwnicy mieli swoje sytuacje, próbowali narzucić nam swój styl gry. Ale gdy strzeliliśmy pierwszą bramkę, to my przejęliśmy inicjatywę. Poradziliśmy sobie.

W W pucharze dwa mecze i... siedem goli. Skąd taka forma strzelecka?

- Myślę, że to efekt ciężkiej pracy na treningach. Staram się w stu procentach realizować założenia trenera. Jeśli robię to dobrze, to bramki przychodzą naturalnie. No i trochę instynktu snajpera też się przydaje. (uśmiech - przyp. red.)

W Kto wygra ligę?

- Nie mam wątpliwości - Amator. Pracujemy bardzo ciężko, żeby zrobić awans. Nas interesuje tylko pierwsze miejsce w tabeli.

W Opowiedz o swoich początkach w piłce.

- Zacząłem w wieku siedmiu lat, w Grabowie Szlacheckim. Treningi na orliku prowadził Gustaw Serafin. To on zaszczepił we mnie pasję. Później trafiłem do Ruchu Ryki, gdzie trenował mnie Mariusz Nastalski. Dużą rolę w mojej piłkarskiej przygodzie odegrał trener Paweł Warda. W ekipie z Ryk grałem do 17. roku życia. Ale największe podziękowania należą się mojej mamie, Marzenie. To ona woziła mnie na wszystkie treningi i mecze. Dzięki niej mogłem rozwijać się w tym, co kocham.

W Czyli mama była najwierniejszym „kibicem" od samego początku?

- Zdecydowanie. Bez jej wsparcia pewnie nie byłoby mnie tu, gdzie jestem.

W Trafiłeś do Amatora. Nie żałujesz tego kroku?

- Ani trochę. Odnalazłem się tu świetnie. Chłopaki w drużynie przyjęli mnie bardzo serdecznie, mogłem liczyć na pomoc zarządu i trenera. Widać, że wszystkim zależy na tym samym celu - wygrywaniu.

W Co chciałbyś jeszcze osiągnąć w piłce?

- Na ten moment najważniejszy jest awans z Amatorem. A potem? Chcę dalej się rozwijać i cieszyć się grą. Bo to jest w tym wszystkim najważniejsze.

mp

RYK

TERMINARZ KLASY A

RUNDA JESIENNA

Kolejka 1 - 16-17 sierpnia
KS Góra Puławska - Mazowsze Stężyca
GSKS Leokadiów - Żyrzyniak Żyrzyn
KS Uniszowice - LZS Poniatowa Wieś
Orły Kazimierz - Wilki Wilków
GLKS Michów - Czarni Dęblin
Amator Rososz-Leopoldów - BKS Bogucin
Zawisza Garbów - Garbarnia Kurów

Kolejka 2 - 23-24 sierpnia
Mazowsze - Garbarnia Kurów
BKS Bogucin - Zawisza
Czarni - Amator
Wilki - GLKS Michów
LZS Poniatowa - Orły
Żyrzyniak - KS Uniszowice
KS Góra Puł. - Leokadiów

Kolejka 3 - 30-31 sierpnia
Leokadiów - Mazowsze
KS Uniszowice - KS Góra Puł.
Orły - Żyrzyniak
GLKS Michów - LZS Poniatowa
Amator - Wilki
Zawisza - Czarni
Garbarnia - BKS Bogucin

Kolejka 4 - 6-7 września
Mazowsze - BKS Bogucin
Czarni - Garbarnia
Wilki - Zawisza
LZS Poniatowa - Amator
Żyrzyniak - GLKS Michów
KS Góra Puł. - Orły
Leokadiów - KS Uniszowice

Kolejka 5 - 13-14 września
KS Uniszowice - Mazowsze
Orły - Leokadiów
GLKS Michów - KS Góra Puł.
Amator - Żyrzyniak
Zawisza - LZS Poniatowa
Garbarnia - Wilki
BKS Bogucin - Czarni

Kolejka 6 - 20-21 września
Mazowsze - Czarni
Wilki - BKS Bogucin
LZS Poniatowa - Garbarnia
Żyrzyniak - Zawisza
KS Góra Puł. - Amator
Leokadiów - GLKS Michów
KS Uniszowice - Orły

Kolejka 7 - 27-28 września
Orły - Mazowsze
GLKS Michów - KS Uniszowice
Amator - Leokadiów
Zawisza - KS Góra Puł.
Garbarnia - Żyrzyniak
BKS Bogucin - LZS Poniatowa
Czarni - Wilki

Kolejka 8 - 4-5 października
Mazowsze - Wilki
LZS Poniatowa - Czarni
Żyrzyniak - BKS Bogucin
KS Góra Puł. - Garbarnia
Leokadiów - Zawisza
KS Uniszowice - Amator
Orły - GLKS Michów

Kolejka 9 - 11-12 października
GLKS Michów - Mazowsze
Amator - Orły
Zawisza - KS Uniszowice
Garbarnia - Leokadiów
BKS Bogucin - KS Góra Puł.
Czarni - Żyrzyniak
Wilki - LZS Poniatowa

Kolejka 10 - 18-19 października
Mazowsze - LZS Poniatowa
Żyrzyniak - Wilki
KS Góra Puł. - Czarni
Leokadiów - BKS Bogucin
KS Uniszowice - Garbarnia
Orły - Zawisza
GLKS Michów - Amator

Kolejka 11 - 25-26 października
Amator - Mazowsze
Zawisza - GLKS Michów
Garbarnia - Orły
BKS Bogucin - KS Uniszowice
Czarni - Leokadiów
Wilki - KS Góra Puł.
LZS Poniatowa - Żyrzyniak

Kolejka 12 - 2 listopada
Mazowsze - Żyrzyniak
KS Góra Puł. - LZS Poniatowa
Leokadiów - Wilki
KS Uniszowice - Czarni
Orły - BKS Bogucin
GLKS Michów - Garbarnia
Amator - Zawisza

Kolejka 13 - 8-9 listopada
Zawisza - Mazowsze
Garbarnia - Amator
BKS Bogucin - GLKS Michów
Czarni - Orły
Wilki - KS Uniszowice
LZS Poniatowa - Leokadiów
Żyrzyniak - KS Góra Puł.

Czarni i Amator z awansem

W weekend odbyła się II runda Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W sumie odbyło się 19 spotkań. Zwycięzcy awansowali do kolejnej fazy rozgrywek, która została zaplanowana na 20 sierpnia. Zobaczcie wyniki.

Nas najbardziej interesowały mecze dwóch ekip. Czarni Dęblin rozbili 5:0 Laskowię Baranów, zaś Amator Leopoldów-Rososz ograł 5:2 Zawiszę Garbów.

WYNIKI II RUNDY
KS Góra Puławska - Żyrzyniak 1:2
Orion - POM-Iskra Piotrowice 0:1
Vrotcovia Lublin - Huragan 1:4
Wodnik Uścimów - Górnik II 2:3
Polesie Kock - LKS Kamionka 3:1
BKS Bogucin - Hetman Gołąb 3:2
LZS Krężnica Jara - Ludwiniak 0:3
Laskowia Baranów - Czarni 0:5
Zawisza Garbów - Amator 2:5
Roztoczanie - Cisowianka 0:10
KS Nasutów - KS Ciecierzyn 2:2, k. 3:2
Piaskovia Piaski - Tarasola 1:2
Orły Kazimierz - Opolanin 3:2
Albatros Świdnik - Ruch 8:5
TJMMNW Lublin - Sygnał Chodel 5:0
Motor Lublin U-19 - Powiślak 1:6
AF Głusk - Avia II Świdnik - przeł.
Garbarnia - OSH33 Tajfun 2:4
Orły II Kazimierz - Sokół 0:2

Spotkania rozgrywane są systemem pucharowym. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry rozegrana zostanie seria rzutów karnych. Gospodarzem meczu będzie zespół z niższej klasy rozgrywkowej, a jeśli obie drużyny występują na tym samym poziomie, decydujący jest porządek losowania.

mp

eprasa.pl acd4b75c3a

Zapłacili frycowe. W piątek jadą do Lubartowa

Ruch przegrał 1:2 z Ładą Biłgoraj. W końcówce zespół z Ryk powinien mieć rzut karny.

Bartłomiej Bułhak tuż po strzeleniu gola na 1:2

Kajtek zalał się krwią

W doliczonym czasie gry poszło dośrodkowanie w pole karne. Do piłki wyskoczył Anton Alfimov i Kajetan Nastalski. Obrońca biało-zielonych został znokautowany przez bramkarza rywali. Widzieli to wszyscy, ale nie sędzia Mateusz Pizoń. Jego gwizdek milczał.

43-latek w formie

Beniaminek z Ryk po niespełna godzinie przegrywał. Igora Belkę dwukrotnie pokonał Wojciech Białek. 43-letni supersnajper w naszym województwie dopełnił formalności po dograniu Patryka Czułowskiego, a następnie wykorzystał rzut karnym po faulu Bartłomieja Woźniaka. Bramkarz ruchu rzucił się w swoją prawą stronę, ale nie był w stanie zatrzymać uderzenia „Białego".

Dwie poprzeczki

W niedzielę dwukrotnie obita została poprzeczką. Raz trafił w nią interweniujący Nastalski, a w końcówce Białek.

Przebudzenie

O ile goście przez większość meczu kontrolowali przebieg wydarzeń to po zdobyciu drugiego gola oddali pole Ruchowi. Ekipa Sebastiana Kozdrója coraz śmielej zaczęła atakować. Szkoleniowiec zdecydował się na potrójną zmianę. To dało efekt. Biało-zieloni próbowali zdobyć choćby jedną bramkę. Udało się to kwadrans przed końcem. Z prawej strony pola karnego debiutujący pozyskany z Amatora Leopoldów -Rososz Mateusz Nakonieczny zagrał do Bartłomieja Bułhaka, a ten trafił po dalszym rogu. Dla najlepszego strzela Ruchu w poprzednim sezonie to pierwsze trafienie po powrocie zespołu z Ryk do IV ligi. Wszyscy mają nadzieję, że kolejne będą kwestią czasu.

Zdrowia Borys!

Już w pierwszej połowie groźnie wyglądającej kontuzji kolana doznał Borys Piotrowski. 23-latek zszedł z boiska, a po końcowym gwizdku pojechał do szpitala. Wydaje się, że będzie musiał odpocząć od piłki. Oby po diagnozie nie okazało się, że przez kilka miesięcy.

Niedosyt

- Po ostatnim gwizdku czuliśmy niedosyt. Byliśmy blisko, by sprawić niespodziankę i wyrwać punkt faworytowi. Łada w przekroju całego meczu była lepszym zespołem, ale nie zdominowali nas. Były pewne momenty, kiedy to my graliśmy na swoich zasadach. Zresztą, do momentu straty gola prezentowaliśmy się pozytywnie. Bramka padła po naszym słabym zachowaniu w defensywie. Później rzut karny.

Największym zmartwieniem trenera Ruchu jest kontuzja kolana Borysa Piotrowskiego

Od tego momentu zagraliśmy odważnie - mówi Sebastian Kozdrój, opiekun Ruchu.

Już w piątek

Kolejny mecz 15 sierpnia. Ruch jedzie do Lubartowa. Lewart po spadku z III ligi będzie niemal zupełnie innym zespołem. Z ekipy odeszło gro zawodników. Do tego doszło zamieszanie z trenerem. Kilka dni temu odszedł Kamil Witkowski, który poprowadzi Motor II Lublin i będzie w sztabie pierwszej drużyny. Szkoleniowiec zabrał ze sobą kilku graczy, którzy mieli być podpisani w Lewarcie. Miejsce „Witka" zajął Grzegorz Bonin - niegdyś gracz Ekstraklasy i były reprezentant Polski.

Duża niewiadoma

Kto zagra w Lewarcie? W ekipie pozostało kilku doświadczonych zawodników, ale jeszcze teraz ekipa przypomina wielki plac budowy. Z tego powodu przełożony został pierwszy mecz z Motorem II.

RUCH RYKI - ŁADA BIŁGORAJ 1:2 (0:1)

Bramki: Bułhak 75` - Białek 29`, 55` (k).

Ruch: Belka - B. Piotrowski (40` Koźlak), Nastalski, Gąska, aaaaaaa, Bł. Woźniak, Żelazko, Rafeld (70` Nakonieczny), Ka. Oleksiuk (70` Perekladov), Bułhak, Ba. Woźniak (70` Głodek).

Żółte kartki: Bł. Woźniak, Kozdrój (trener).

mp

IV LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Ruch - Łada 1:2
Tur - Granit 3:0
Start - Tanew 4:3
Janowianka - Bug 3:2
Orlęta R. - Huragan 4:1
Orlęta Ł. - Hetman 0:1
Tomasovia - Lublinianka 1:1
Motor II - Lewart - przeł.

TABELA IV LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta Radzyń P.	1	3	4:1
2	Tur Milejów	1	3	3:0
3	Start Krasnystaw	1	3	4:3
4	Janowianka	1	3	3:2
5	Łada Biłgoraj	1	3	2:1
6	Hetman Zamość	1	3	1:0
7	Tomasovia	1	1	1:1
8	Lublinianka Lublin	1	1	1:1
9	Tanew Majdan S.	1	0	3:4
10	Bug Hanna	1	0	2:3
11	Ruch Ryki	1	0	1:2
12	Orlęta Łuków	1	0	0:1
13	Huragan	1	0	1:4
14	Granit Bychawa	1	0	0:3
15	Motor II Lublin	0	0	0:0
16	Lewart Lubartów	0	0	0:0

NASTĘPNA KOLEJKA (15.08., godz. 15:30): Lewart - Ruch, Granit - Hetman, Huragan - Orlęta Ł., Lublinianka - Janowianka, Łada - Tomasovia, Tanew - Motor II, Tur - Start, Orlęta R. - Bug.

ROZMOWA Z Kajetanem Nastalskim, obrońcą Ruchu Ryki

Powinien być karny

W Jak ocenisz starcie z Ładą?
- Myślę, że na duży plus, chociaż czuć niedosyt, bo uważam, że zasłużyliśmy na remis. Prawdę mówiąc, spodziewałem się większej dominacji ze strony Łady, a oni zostawiali sporo miejsca do gry. Na pewno jest parę elementów, które musimy poprawić, ale ogólnie jestem zadowolony z postawy drużyny. Co do swojego występu. Jestem delikatnie niepocieszony początkiem meczu, bo wszedłem bardzo chaotycznie i potrzebowałem tych 15–20 minut, żeby „wejść w mecz". Pierwsze koty za płoty, jak to mówią. Na mecz z Lewartem myślę, że wejdziemy z większym luzem, choć spodziewam się, że poziom rywala będzie podobny jak w dzisiejszym meczu. Jedziemy, powalczymy.

W Był karny na Tobie?
- Dla mnie karny. Nawet z rozmowy z sędzią wynikało, że nie jest pewny tej decyzji. Nie widziałem jeszcze nagrania z meczu, więc zobaczymy na chłodno, jak ta sytuacja wyglądała. Na pewno w tamtym momencie gwizdek sporo ważył dla sędziego i myślę, że podjął prostszą decyzję, żeby puścić grę. Czy słusznie? To już pokaże nagranie.

W jednej z ostatnich akcji meczu Kajetan Nastalski otrzymał cios w twarz. Obrońca Ruchu zalał się krwią

W Chyba zapłaciliście frycowe. Wydawało mi się z gry, że podeszliście do rywala trochę bojaźliwie i zbyt mało agresywnie.
- Coś w tym może być, szczególnie z mojej strony, bo uważam, że reszta drużyny dobrze weszła w mecz. Wiadomo jednak, że musieliśmy trochę wyczuć przeciwnika na początku, więc być może z tego wynikała ta „bojaźliwość".

W Jak będzie z Lewartem?
- Myślę, że będzie podobnie jak z Ładą, aczkolwiek po dzisiejszym meczu podejdziemy z większym optymizmem. Ten mecz pokazał, że potrafimy się postawić takim drużynom i walczyć jak równy z równym.

W Kontuzja Borysa to chyba duża strata. Wydaje się, że nie jest to uraz na kilka dni.
- Mam nadzieję, że skończy się tylko na naciągnięciu, choć nie wyglądało to zbyt dobrze. Na pewno strata Borysa będzie odczuwalna, ale jestem dobrej myśli, że skończy się to na przerwie 2–3 tygodniowej, a nie liczonej w miesiącach. Potrzebujemy go zdrowego jak najszybciej.

mp

ROZMOWA Z Igorem Belką, bramkarzem Ruchu

Troszkę podpowiem trenerowi

Igor Belka musiał dwukrotnie sięgać do siatki. Wychowanek klubu z Ryk kilkukrotnie udowodnił, że będzie silnym punktem beniaminka IV ligi

W Jak podsumujesz spotkanie?
- Pokazaliśmy się z dobrej strony. Przyjechał do nas wymagający rywal. Mimo porażki jestem zadowolony z postawy zespołu.

W Kiedy dowiedziałeś się, że zagrasz w wyjściowym składzie?
- Tak naprawdę dopiero na odprawie przedmeczowej. Już wcześniej musiałem być gotowy, by wejść do bramki.

W Wojciech Białek...
- Nie można patrzeć na wiek. Mógłby być ojcem dla młodszych zawodników, a on cały czas gra i strzela bramkę za bramką.

W W piątek Lewart...
- Grałem w Lewarcie, więc troszkę podpowiem trenerowi, ale wiem, że w zespole zaszły gruntowne zmiany.

W Chyba nie trzeba Ciebie mobilizować?
- Dokładnie. Byłem w zespole z Lubartowa, ale najczęściej siedziałem na ławce. Pewne miejsce miał Damian Podleśny. Teraz z Ruchem będę chciał udowodnić, iż jestem dobrym bramkarzem.

mp

ZAWODNIK MA GŁOS

Wojciech Białek
Łada

Ruch to ciekawa drużyna

Pierwszy mecz to zawsze duża niewiadoma. Rywal postawił duże wymagania. Ruch to młody i fajny zespół. Są beniaminkiem, ale pokazali się z dobrej strony. Moja długowieczność? Znam słowo koniec kariery, ale na ten moment na to się nie zanosi. Mam siły, zdrowie. Dwa lata temu jeden z dziennikarzy policzył moje bramki. Wyszło mu 470 trafień. Zapewne przekroczyłem już pół tysiąca

RYK

eprasa.pl acd4b75c3a